Nr. 111. Czwartek, 19 Maja 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Stypendya Monarsze.

(Franz-Joseph-Elisabeth und Franz-Joseph-Goldstipendien).

Z początkiem roku szkolnego 1910/1911 nadane będą w Uniwersytetach w Wiedniu i Grazu po dwa stypendya złote Franciszka-Józefa-Elżbiety; dalej na niemieckiej Politechnice w Pradze, czeskiej Politechnice w Pradze i Akademii rolniczej w Wiedniu po jednem złotem stypendyum Im. Franciszka Józefa w rocznej kwowie po 300 złr. w złocie = 714 koron 29 halerzy.

Ubiegający się o te stypendya mają swoje do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podania zaopatrzyć w następujące dokumenty:

1) w metrykę chrztu, lub metrykę urodzenia;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, dochodów, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o stanie majątku;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości, a ponadto, jeśli petent jest już słuchaczem wyższego Zakładu naukowego, w odpowiednie świadectwa ze studyów, przyczem jednakowoż zauważa się, że wśród równych warunków pierwszeństwo dane będzie tym petentom, którzy dopiero rozpoczynają studya uniwersyteckie.

W podaniach ma być także wykazane, czy petent ma już jakie stypendyum lub też pobiera jakiekolwiek datki z kas publicznych, dalej, jeśli petent rozpoczyna dopiero studya uniwersyteckie. jakiemu wydziałowi (oddziałowi) zamierza się poświęcić.

Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 20 lipca 1910 do c. i k. Generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i Familijnych Funduszów w Wiedniu, Hofburg; później nadesłane podania nie będą uwzględnione.

Z c. i k. Generalnej Dyrekcyi Najwyższych Prywatnych i Familijnych Funduszów.

Lwów, 18 maja.

Skład wyznaniowy Rad gminnych w Galicyi.

Jako zeszyt I., tomu XXII. *Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych* ukazała się praca dr. St. Kasznicy, rozpatrująca „Skład wyznaniowy i zawodowy Rad gminnych".

Jako najbardziej zajmujące wyjmujemy tu daty odnoszące się do stosunków wyznaniowych w Radach gminnych.

Przedewszystkiem nasuwa się kwestya, jak one przedstawiają się w zestawieniu ze stosunkami wyznaniowymi wśród ludności. Na to pytanie daje podana przez autora tablica następującą odpowiedź:

Rzymsko-katolicy mieli przewagę: w połowie prawie reprezentacyj miast większych (1889 r.), a mianowicie, we wszystkich zachodnich, wyjąwszy Gorlic, i w 4 wschodnich; w połowie z górą reprezentacyj gmin podlegających ustawie 1896 r., a mianowicie, w trzech czwartych niemal zachodnich (przyczem w dziewięciu z nich Rady były złożone wyłącznie z rzymsko-katolików) i w dziewięciu wschodnich; czyli razem w dwu piątych prawie reprezentacyj gmin obu kategoryj.

Nie było reprezentacyi, w której nie zasiadałby ani jeden rzymski-katolik.

Greko-katolicy mieli przewagę (większość absolutną) w czterech Radach w gminach podlegających ustawy 1896 r. na wschodzie.

Na zachodzie zasiadali w dziewięciu Radach w liczbie 1—2 członków.

We wschodniej części kraju było 5 gmin, w których nie zasiadał ani jeden radny gr. kat. wyznania.

Izraelici mieli większość absolutną w reprezentacyach trzech większych miast (1889 r.); w 25 reprezentacyach gmin podlegających ust. 1896 r., czyli w jednej piątej prawie gmin obu kategoryj razem.

Ewangelicy zasiadali wogóle tylko w 15 reprezentacyach (6 zachodnich, 9 wschodnich), przeważnie po jednym.

W dwu piątych ogółu gmin, żadne wyznanie nie miało nad innemi absolutnej przewagi liczebnej w Radach gminnych. W dwu trzecich prawie tych gmin mieli jednak izraelici jeszcze względną większość, rzymsko-katolicy zaś w jednej trzeciej prawie.

Przewagę bezwzględną i silną mniejszość mają izraelici w miasteczkach powiślańskich, podolskich i górskich wschodnich.

Greko-katolicy zaś mają ją wyłącznie niemal w reprezentacyach miasteczek w północno-wschodniej części kraju położonych.

O ile więc stosunki powyżej przedstawione odpowiadają stosunkom wyznaniowym, jakie wśród całej ludności tych gmin stwierdził ostatni spis ludności z r. 1900?

Pozostawali w tym samym stosunku do innych wyznań i w reprezentacyach gminnych i wśród całej ludności gmin:

rzymsko-katolicy we wszystkich, wyjąwszy 4, gminach w zachodniej części kraju położonych; we wschodniej zaś — w $^3/_4$ prawie gmin;

greko-katolicy również w $^3/_4$ blisko gmin na wschodzie kraju położonych;

izraelici w $^2/_3$ niespełna gmin zachodnich, a w $^3/_4$ gmin wchodnich.

Stosunek do innych wyznań ukształtował się w radach gminnych korzystniej, aniżeli wśród całej ludności:

dla rzymsko-katolików w 2 gminach zachodnich, a w 20 wschodnich (przeważnie kosztem izraelitów), razem w 22;

dla greko-katolików w 3 gminach wschodnich (kosztem izraelitów);

dla izraelitów na zachodzie w 1 gminie, na wschodzie w 14 gminach, (przeważnie kosztem greko-katolików), razem w 15;

Był natomiast mniej korzystny:

dla rzymsko-katolików w 2 gminach zachodnich, a 5 wschodnich, razem 7;

dla greko-katolików — w 24 gminach wschodnich;

dla izraelitów na zachodzie w 14 gminach, na wschodzie w 26, razem w 40 gminach.

---

1)

Lodowemi Przełęczami na szczyt Jungfrau.

„Pójdziemy razem na śniegu korony!
„Pójdziemy razem nad sosnowe bory!
. . . .
„Gdzie się w tęczowe ubiera kolory
„Jungfrau i słońce złote ma pod sobą.
. . . .
„W Szwajcaryi" *Słowacki.*

W krainę lodów i śniegów zaprowadził mię po raz pierwszy doświadczony alpinista dr. Tadeusz Smoluchowski. Podjął się przewodnictwa w długiej i niebezpiecznej wyprawie lodowcami przez berneńskie wysoczyzny, począwszy od przełęczy Grimsel aż po przełęcz Gemmi. Przygotowania do dalekiej podróży i myśl o niezwykłem przedsięwzięciu zajmowały nas żywo we Lwowie, — równocześnie zaś w pięknej, wysoko w szwajcarskich górach położonej miejscowości Kandersteg (1200 m.) układali brat Tadeusza prof. dr. Maryan wraz z dzielnym taternikiem dr. Zygmuntem K.... przy pomocy kart i podręczników szczegółowy plan naszej wyprawy. W znanej miejscowości Meiringen, gdzie „Aar wody błękitnemi spada", został ustalony dzień spotkania na niedzielę 8 sierpnia o 12 godzinie w południe.

Więc z Tadeuszem przez Wiedeń, Monachium, Zurych i Lucernę pospieszałem ze wschodu ku sercu szwajcarskich Alp wysokich, Maryan zaś i Zygmunt podążali ku nam z Kandersteg przez Spiez, Interlaken z zachodu.

W oznaczonym z góry dniu, o umówionej godzinie w 15 minut po opuszczeniu pociągu na stacyi Meiringen uścisnęliśmy serdecznie dłonie naszych towarzyszy. Jak żołnierze gotowi do walki, uzbrojeni byliśmy od stóp do głów w turystyczne przybory. Spieszno nam też było spotkać się z czekającymi na nas wrogimi lodowcami, — po krótkim więc posiłku, nie zważając na przebytą daleką podróż, — około godziny 2 po południu szliśmy już drogą prowadzącą do schroniska „Grimselhospiz", położonego tuż pod przełęczą Grimsel na wysokości 1875 m. nad poziomem morza,

Dla zaoszczędzenia sił i pośpiechu ciężkie nasze worki turystyczne spoczywały na jednym powozie, ciągnionym przez wytrwałego konia. Wypełnione były nad miarę żywnością na kilka dni, (konserwy mięsne, sucha kiełbasa i chleb) zapasową bielizną, cieplejszem okryciem i nieprzemakalnymi płaszczami. Każdy z nas dźwigał oprócz tego aparat spirytusowy do gotowania, kolczaste rączki, ułatwiające wspinanie po stromych ścianach lodowych i flaszkę polową, na rzemieniach worków przewieszoną, a ponad to Maryan zaopatrzył się w stosy map i podręczników. Zamiast długich kijów alpejskich dłoń obejmowała krótkie stalowe czekany, które wśród lodów oddają znakomite usługi. dwie zaś silne liny o długości 30 m. i 20 m. ozdabiały barki moich towarzyszy.

Przed nami wznosił się coraz bardziej do góry szeroki gościniec, wijący się wzdłuż doliny Hassli, którą z dwu górnych, najwspanialszych lodowców „Unter i Oberaargletscher" rzeka Aar swe wody toczy.

Mijali nas przygodni turyści, pędzący chyżo cykliści, a charakterystyczna poczta szwajcarska z zaprzęgiem w cztery konie, przypominająca swym wyglądem dawne dobre czasy. mignęła z góry obok nas, zasypując wszystko tumanem kurzu.

Ta wysoko pnąca się droga przerzyna z północy na południe najpiękniejszą część szwajcarskich gór.

Tędy przez przełęcz „Grimsel", która obok wielkich szlaków św. Bernharda, Gottharda i Simplonu należy do najważniejszych przejść przez Alpy, prowadzi droga w kraje wiecznych śniegów, ku kolebce najpotężniejszych w Alpach lodowców, do jednej z najciekawszych grup całego alpejskiego systemu.

Zbliżaliśmy się do najwyższych szczytów olbrzymiego pnia górskiego „Ciemnego Rogu Aary". (Finsteraarhornu), z którego wyrastają rozgłośna „Jungfrau" 4.167 metr., a obok niej „Mnich" 4.096 m., „Alteschhorn" 4.198 m. i „Schreckhorn" 4.080 m. i wreszcie najbliższy cel wycieczki ponury Finsteraarhorn (4.275 m.).

Wkrótce, bo już dnia następnego czekała nas wędrówka po rozległych białych płaszczyznach międzyszczytowych, obszaru 500 km.^{2}, wypełnionych lodowcami majestatycznie zsuwającymi się w okoliczne doliny Rodanu i Aaru.

Oddalając się coraz bardziej od gwarnych siedzib ludzkich, ginęło w pamięci wszystko, co nas z codziennem życiem łączyło. Coraz mniej było widać śladów życia, aż w końcu znikły z przed oczu urodzajne łąki i szumiące lasy. Dolina wznosiła się ku górze, między urwistemi pustemi zboczami, a tam wysoko na szczytach błyszczały już przy świetle wieczornem, jakby widma białe, pierwsze lodowce....

W pamięci zaś naszej odżyły opisy wypraw sławnych alpinistów, ich walki, trudy i niebezpieczeństwa przebyte, gdy szli na zdobycie niedostępnych wierzchołków. Wędrówki te — to nie promenady na Rigi, Pilatus lub wizyta na Faulhorn, lecz czyny, które rodzą się z męskiej, czystej, jasnej radości, jaką daje potężny urok, niezwykłość i dzika wyniosłość. Do wykonania ich potrzebne jest odważne postanowienie, silna wola i energia. Wymagają siły; obok zręczności, niezbędna jest odwaga i ostrożność — rozwaga i przytomność umysłu. Bez hartu i wyrzeczenia się ulubionych wygód nie mogą być wykonane.

Przypominały się nam tak żywo w literaturze alpejskiej kreślone „niebezpieczeństwa Alp" i liczne odstraszające nieszczęsne wypadki. Więc tam czekają na nas podstępne i zdradliwe szczeliny lodowców. zakryte jakby dla łatwiejszego omamienia nieostrożnego turysty słabą powierzchnią śniegu, — niespodzianie zsuwające się, wszechwładne lawiny, wobec których potęgi, człowiek jest bezsilny, bezradny. Gdyś uniknął tych niebezpieczeństw, to po drodze dogna cię wędrowcze burza rozszalała kurzawą śnieżną i piorunami, a jeśli cię nie zepchnie w przepaść z lodowej grani, to na szczycie zimno dotkliwe odbierze ci resztę sił, gdy wyczerpany odpocząć zechcesz na białym kobiercu — i zaśniesz cicho na zawsze. Tam jasność lodowców oślepia turystę boleśnie, żar zaś słońca spala i jątrzy skórę.

Lecz tymczasem krainę tę nieznaną zakrywały jeszcze strome, skaliste zbocza szczytów wznoszących się śmiało ku górze, wzdłuż doliny pełnej wspaniałości i dzikiej grozy.

Tak góry bronią swych najdroższych, najpotężniejszych skarbów i ukrywają je przed okiem ludzkiem zazdrośnie, mimo to jednak pociągają ku sobie czarodziejską białością wierzchołków. Żądają długiej, trudnej, pełnej przygód wędrówki od rycerza-turysty. który podąża na wydarcie im najskrytszej tajemnicy.

Przed wzrokiem wędrowca dolinami przybywającego z dalekich stron, roztaczają się Alpy, jakby potężny mur warowni, najeżonej mnóstwem baszt, wież, piramid i szczytów najrozmaitszego kształtu.

Wśród tego obszernego świata górskiego berneńskie Alpy tworzą odrębne od siebie, samodzielne gniazdo górskie.

Część ich wschodnia, tak zwany „Oberland", w ściślejszem znaczeniu, wyrzeźbiona jakby wyspa dolinami Aaru, Rodanu i Kandery na kształt norweskich fiordów. jest terenem naszej wycieczki.

Na chwilę tylko zatrzymały nas huczące fale wodospadu Aaru zwanego „Handegg". Z olbrzymiej wysokości spada głęboko w przepaść skalistą szerokim strumieniem wody i odbiwszy się w połowie drogi od skały rozprasza się w pył biały, srebrzysty.

Widok tej przepaści tuż obok drogi położonej i ogłuszający łomot, — tylko silnym nerwom pozwala spokojnie patrzeć na to jedno z najbardziej wzruszających swą bezpośrednią siłą i potęgą zjawisk górskiej przyrody.

Zmrok zapadł już, gdy zabłysły przed nami światła wielkiego, ponurego. kamiennego schroniska „Grimselhospiz". Cienie nocy zaległy tę okolicę martwą, szarą, bezbarwną, o zimnem kamiennem obliczu.

Pobliskie ciemne jezioro Grimsel. wyglądało jak martwe morze, okryte brudnym całunem, którego wody zda się zabijają tu wszelkie życie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Kossowicz.

Bliższe światło na omawianą tu kwestyę rzuca wysokość procentu osób każdego wyznania w ogólnej sumie radnych i w ogólnej sumie ludności we wszystkich gminach razem, względnie w poszczególnych ich grupach i kategoryach.

Rzymsko-katolicy byli wszędzie wśród ogółu radnych silniej reprezentowani, aniżeli w sumie ludności miejskiej (zwłaszcza na wschodzie);

Greko-katolicy zaś słabiej (szczególnie w sumie radnych miast większych);

Izraelici także słabiej w sumie radnych gmin podl. ust. 1896 r. i miast większych zachodnich; nieco zaś silniej wśród ogółu radnych miast większych wschodnich.

W dalszym ciągu swego studyum autor rozpatruje, które wyznania są obecnie silniej reprezentowane w radach gminnych, aniżeli przed 33 laty, które zaś słabiej.

Owoż badania statystyczne wykazują, że rzymsko-katolicy utrzymali bezwzględny stosunek do innych wyznań, jaki mieli w 1874 roku, w niespełna $^4/_5$ reprezentacyj w obu kategoryach gmin razem.

W 14 — utracili większość absolutną, w 8 — zyskali ją natomiast, a nadto weszli do tej jedynej rady, w której w 1874 r. nie byli zupełnie przedstawieni (Radziechów).

We wschodniej części kraju straty równoważą się mniej więcej z zyskami; w zachodniej przewyższają je.

Greko-katolicy w Galicyi wchodniej pozostali w poprzednim stosunku do innych wyznań także w $^4/_5$ z górą reprezentacyj.

W 10 radach utracili większość absolutną, zyskali ją tylko w 1. Weszli do dwu rad, w których ich zupełnie nie było przed 33 laty, ale też i w 2 radach nie mają obecnie przedstawicielstwa, gdzie je wówczas mieli.

Izraelici utrzymali się w niezmienionym stosunku do innych wyznań w $^9/_{10}$ reprezentacyj.

W 8 zyskali większość absolutną, w 4 utracili ją.

Nadto weszli do 6 rad, w których ich nie było w 1874 r., a w 1 radzie stracili zupełnie przedstawicielstwo.

W ogóle, w $^3/_4$ reprezentacyj mają obecnie przewagę te same wyznania, co w r. 1874.

Znaczna jednak różnica zachodzi w tym względzie pomiędzy zachodnią a wschodnią częścią kraju.

W zachodniej przesunięcie przewagi między wyznaniami nastąpiło tylko w $^1/_8$ reprezentacyj (w gminach podl. ust. 1896 r. w $^1/_{10}$); we wschodniej w $^1/_3$.

Rzymsko-katolicy stosunkowo wzrośli i pozostali bez zmiany w przeszło $^2/_5$ reprezentacyj, zmaleli natomiast w niespełna $^3/_5$.

W Galicyi wschodniej przytem ilość rad, w których udział ich wzrósł i pozostał bez zmiany, przewyższa ilość tych, gdzie udział ich zmalał.

W Galicyi zachodniej natomiast wzrośli w $^1/_3$ reprezentacyj, zmaleli w $^2/_3$.

Udział greko-katolików w Galicyi wschodniej wzrósł i bez zmiany pozostał w $^1/_3$ rad, zmalał natomiast w $^2/_3$.

Udział izraelitów wreszcie wzrósł i pozostał bez zmiany w $^3/_4$ z górą rad, zmalał zaś w niespełna $^1/_4$.

Co do składu wyznaniowego zwierzchności gminnych (magistratów), dowiadujemy się z pracy dr. Kasznicy, że z rzymskich-katolików składa się przeważnie lub wyłącznie połowa prawie wszystkich zwierzchności (magistratów). A mianowicie wszystkie magistraty większych miast zachodnich, 10 magistratów większych miast wschodnich, 41 zwierzchności w gminach podlegających ustawie 1896 r. zachodnich, a 13 wschodnich.

W sześciu zwierzchnościach miasteczek wschodnich nie było ani jednego członka wyznania rzym. kat.

Z greko-katolików składało się przeważnie 6, a wyłącznie 1 zwierzchność we wschodnich miasteczkach.

W $^1/_4$ zwierzchności i magistratów gmin we wschodniej części kraju położonych nie zasiadali zupełnie greko-katolicy (w 9 magistratach i 14 zwierzchnościach).

Z izraelitów składało się przeważnie 19 zwierzchności i magistratów. (W dwu większych miastach wschodnich, w 5 gminach 1896 r. zachodnich, a w 12 wschodnich).

W 32 zwierzchnościach i magistratach nie było ani jednego izraelity (w 24 zachodnich i w 8 wschodnich).

O wyznaniu naczelników gmin (burmistrzów), znajdujemy w pracy dr. Kasznicy następujące daty:

W 23 większych miastach burmistrze byli wyznania rzymsko-katolickiego; w 4 izraelickiego; w 1 grecko-katolickiego; w 1 ewangelickiego.

W gminach podlegających ust. 1896 r.: w 82 naczelnicy gmin byli wyznania rzym.-katolickiego; w 15 grecko-katolickiego; w 20 izraelickiego; w 1 ewangelickiego.

Z położenia.

Najj. Pan przyjął wczoraj w Budapeszcie na osobnem posłuchaniu P. Ministra wojny gen. Schönaicha i P. Prezydenta Ministrów br. dr. Bienertha.

*

Wspólna konferencya ministeryalna, która rozpoczęła się w Budapeszcie wczoraj o godz. 10 przed południem, przerwana została o godz. 1, a po południu o godz. 5 odbył się dalszy jej ciąg. Obrady przerwano ponownie o godz. 7 m. 30 wieczorem. Jak Biuro korespondencyjne donosi, przedmiotem obrad był budżet wspólny na r. 1910, który już na konferencyi wrześniowej odbytej w Wiedniu, szczegółowo został omówiony i przyjęty. Ponowne narady miały więc charakter informacyjny dla obecnego rządu węgierskiego, oraz miały na celu załatwienie niektórych niezałatwionych jeszcze szczegółów budżetowych.

Terminu zwołania Delegacyj nie ustalono, ale ze względu na prawdopodobne obrady Sejmów w Austryi wyrażono zamiar zwołania Delegacyj w listopadzie.

*

Jak pisma wiedeńskie donoszą, zbliżają się ku końcowi prace przez Ministerstwo sprawiedliwości podjęte gwoli ułożenia motywów dla dwu wstępnych projektów reformy austryackiego ustawodawstwa karnego. Ogłoszenie motywów nastąpi w każdym razie w ciągu bieżącej sesyi letniej parlamentu.

Istnieje podobno w kołach poselskich zamiar, by w komisyi budżetowej podczas obrad nad etatem sprawiedliwości domagać się od Ministerstwa przyśpieszenia reformy, zwłaszcza, że i ustawa prasowa póty nie może wejść w życie, póki nie zostaną ustanowione sądy ławnicze.

Spodziewają się też, że Izba będzie mogła przystąpić do obrad nad nowym kodeksem karnym i nad nowem prawem procesowem karnem — co najpóźniej — w ciągu jesieni r. b.

Referentem tych spraw w Izbie panów będzie prawdopodobnie radca Dworu prof. Lammasch — w Izbie posłów profesor prawa karnego dr. Isopescul.

*

Czytamy w *Korr. Austria*: Żądanie utworzenia szkoły prawa w Tryeście napotyka w Izbie panów, a także w wysokich kołach pozaparlamentarnych na stanowczy opór wobec obawy, iż włoska akademia w Tryeście stałaby się pepinierą iredentyzmu. Przytem Tryest jako miasto bardzo handlowe i skutkiem tego zgiełkliwe niezbyt nadaje się na siedzibę Uniwersytetu. Nakoniec obawiają się, że wspomniany wyższy zakład naukowy byłby widownią ciągłych starć pomiędzy studentami, gdyż niewątpliwie uczęszczaliby doń równie licznie, jak włoscy, słowiańscy studenci. Burze zaś na tamtejszym gruncie odzywałyby się niewątpliwie w manifestacyach antiaustryackich we Włoszech i mogłyby zamącić dobry stosunek pomiędzy obu państwami i niekorzystnie oddziałać na trójprzymierze.

Dlatego też w kołach rządowych i dyplomatycznych nierównie chętniej przyłożonoby rękę do założenia włoskiego Uniwersytetu w Wiedniu, niemieckiego bowiem charakteru stolicy nie mogłoby wypaczyć kilkuset studentów włoskich. Przypuszczają też, że komisya budżetowa przyjmie projekt rządowy, oznaczający Wiedeń jako siedzibę Uniwersytetu włoskiego.

Edward VII.

Z Londynu donoszą: Król Jerzy wystosował do „hrabiego marszałka“ *(earl marshal)* księcia Norfolk pismo, w którem mówi o głębokiem wrażeniu, jakie zrobiły na nim przygotowania do uroczystości żałobnych i podniosłe ceremonie.

Wczoraj o godz. 11 m. 30 przed południem wielki dzwon z świątyni Westminsterskiej obwieścił początek pochodu żałobnego, w którym przeniesiono zwłoki króla Edwarda z pałacu Buckingham do hali Westminsterskiej.

Grenadyerzy gwardyi i brygada marynarki tworzyli straż honorową wzdłuż całej drogi. Trumna spoczywała na lawecie.

Na czele pochodu szli lord Roberts, Kitchener, naczelnicy marynarki i wojska i adjutanci przyboczni króla. Za trumną postępowali gwardya przyboczna w historycznych malowniczych strojach z czasów królowej Elżbiety, król Jerzy, królowa wdowa, carowa wdowa, królowa Marya, obaj najstarsi synowie króla Jerzego, oraz przybyli już do Londynu obcy książęta. Wzdłuż całej drogi tysiące publiczności tworzyły szpaler.

W Westminster Hale pobłogosławił zwłoki arcybiskup z Canterbury.

Po modłach i śpiewach żałobnych ustawiono zwłoki na katafalku pod oponą atła-

---

4)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: *„Un vainqueur“*).

(Ciąg dalszy).

Ten ostatni frazes nie przeszedł mu z łatwością przez gardło. Przekonania i pojęcia religijne Délémonta były bardzo nie zupełne. Nie wywierały one żadnego wpływu na jego życie, a służyły mu jedynie jako uzupełnienie bardzo proste i praktyczne jego całej filozofii, wedle której Bóg był niewidzialnem centrem rzeczy, jak motor skomplikowanej maszyny, której sprężyn ukrytych nikt nie znał oprócz niego. W tej chwili, on uważał za stosowne odwołać się do Boga, aby wytłumaczyć to, czego wyjaśnić nie było można. Nie dowiedział się nigdy o tem, że słowa jego dały początek długiej pracy w duszy Walerego, że nabrały tam szczególnego znaczenia, o jakiem on wcale nie myślał, i że rzuciły w nią posiew straszliwych zażaleń do Istoty nieznanej, która wydziera matkę dzieciom.

— Gdzieżbyś miał pójść? — ciągnął dalej Délémont. — Czy może do tego poczciwego człowieka, który chce cię przyjąć? Ale on dla ciebie jest niczem a jest biedakiem, cóż on dla ciebie uczynić może? Ze mną, to zupełnie co innego. Najprzód jestem twoim wujem, rozumiesz? A potem mogę ci dać dalszy sposób do życia, dobre przykłady, wszystko, czego potrzeba, aby dać sobie radę w świecie... Mam ładny dom, wielką fabrykę... kochanku! — Będziesz miał kuzynka, kuzynki, nie będziesz sam na świecie... Widzisz zatem, że to będzie jak najlepiej dla ciebie... Cóż powiadasz na to?

Malec wyjąkał:

— Tak... tak...

Łzy płynęły mu ciągle z oczu.

— No, wybornie!... Zdaje się, że jesteś rozsądny chłopak... Zobaczysz, coś się zrobi dla ciebie!

Powóz czekał u bramy cmentarnej. — Hieronim, stangret, — piękny stangret, gruby, błyszczący od złoconych guzików — stał obok koni. Spoglądnął pytająco na pana, który dał mu znak, aby wsiadł na kozioł. — Lecz w tejże chwili Délémont zauważył, że oczy Walka, jeszcze pełne łez, zwracały się ku ciastkom, rozłożonym na wystawce sklepiku.

— Może ty jesteś głodny? spytał.

Cichy, drżący głosik odpowiedział:

— Trochę!

— Dlaczegoż nie powiesz? Pewnie od rana nic nie jadłeś? Nie? Ach, ty nieboraku! Chodź-że.... chodź!

I śpiesznie zaprowadził go do jednej z restauracyj, będących naprzeciwko cmentarza. Zamówił tam szynkę, jaja, wino, — całkowite porządne śniadanko. Walek, który wprost już omdlewał, pożerał wszystko, co mu podano; przestał płakać, twarz mu się rozjaśniła. A wujaszek, patrząc na jedzącego, mówił:

— Teraz ci lepiej, nieprawdaż? Wybornie! I nie jesteś powolny, to dobry znak. Ja, widzisz, nie lubię ślamazarności. Wszystko, co się robi, należy robić dobrze i szybko. — Nic mnie bardziej nie złości, jak widok marnowania czasu. Czas, widzisz, to rzecz najdrogocenniejsza i nigdy go się niema zanadto, i to prawdziwa szkoda, że doba ma tylko dwadzieścia cztery godzin!....

Wtem do restauracyi wkroczyli Romanèchowie: mąż w postawie zastosowanej do okoliczności, z wyrazem twarzy i ruchami odpowiadającymi wewnętrznemu wzruszeniu; żona, zapłakana, ze swą dziecinną twarzyczką, zapuchniętą z płaczu. Uściskała brata, ucałowała siostrzeńca, mówiąc wśród łkania:

— A więc to ty.... to ty.... synek Katarzyny? Synek mojej siostry, biednej mojej siostry! Czy to możebne? Ach, mój mały!.... Powiedz-że mi, Alcydzie, jak ona umarła?.... Czy bardzo cierpiała? Nasza biedna siostra! Nasza biedaczka!

Widząc łzy, chłopak znowu płakać począł, zawstydzony, że ta zrozpaczona dama zastała go w takim momencie, zajadającego smacznie. Romanèche pozostał w postawie stojącej, trzymając w jednej ręce chustkę, w drugiej kapelusz. Spojrzeniami i znakami dawał do poznania swemu szwagrowi, że nie zgadzał się z tymi objawami czułości, nie odpowiadającymi rzeczywistości: Klara — mówił sobie w duchu — nie myślała wcale o siostrze, a oto wpada w rozpacz, dowiedziawszy się o jej śmierci, żywej zaś nie byłaby pewnie nigdy widziała! Brak konsekwencyi w ludziach dziwił go znowu, jego, który pochlebiał sobie, że jest logiczny. I zaczął tłumaczyć Délémontowi, po cichu, że pośpieszyli wnet po otrzymaniu depeszy, że nie było ich winą, iż przybyli za późno, i że nie uważali za stosowne brać z sobą synów, którzy nic nie wiedzieli o istnieniu tej zapomnianej siostry.

— Nie miałbym był czasu wyjaśnić im, jak należy, tej anormalnej sytuacyi.... Nie wiem, jak sobie poczniecie z waszemi córkami, — to sprawa jeszcze delikatniejsza. Ja mam zamiar powiedzieć wszystko moim chłopcom. Nie dostatecznie poinformowani, powzięli by o całym fakcie fałszywe wyobrażenie, a ja ich uczę zdrowego sądu, z całą świadomością rzeczy. Nauka życia, jak i inne nauki, wymaga dobrej metody, której nabyć nigdy nie można zawcześnie!

Délémont w odpowiedzi, opowiedział szczegóły, których się dowiedział o Katarzynie: o jej nagłej śmierci, ubóstwie, o sklepie zamkniętym, który sprzedać należało. Romanèche spochmurniał, rzucając niespokojne spojrzenia na Walka. Uspokoiły go słowa szwagra:

— Co do chłopca, biorę go na swoją odpowiedzialność.

Natychmiast pocieszony, profesor zawołał:

— Ach, to dobrze! bardzo dobrze to, co robisz! To wspaniałomyślnie, to świadczy o szlachetnem sercu dzielnego człowieka! — Zresztą, ty mój kochany, możesz to uczynić... Twoja sytuacya pozwala ci na to....

I dodał z pewną goryczą, która zamąciła chwilę pierwszego zadowolenia:

— Powiedziałbym nawet, że ona zobowiązuje cię do tego.

Poczem zwrócił się do Walka, pieszczonego w tej chwili przez żonę, położył mu rękę na głowie z pięknym ruchem protekcyonalnym i wygłosił do niego małą mówkę, pełną rad dobrych. A dziecko nie mogło oprzeć się zdziwieniu na widok tej nieznanej rodziny, która jakby cudem wyszła z grobu, w którym jego matkę pogrzebano.

II.

Alcyd Délémont celował w sztuce wyciągania korzyści z każdej rzeczy dla siebie. Skoro tylko jakikolwiek przedmiot przesunął się przed jego oczyma, wnet zapytywał on siebie: „Do czego to służyć może?“ Wyraz „służyć“ rozumiał on zawsze w sensie rozszerzenia swych interesów, rozwoju swojej fabryki. A jeśli uznał, że ów przedmiot na nic w tym kierunku przydać się nie może, przestawał natychmiast nim się interesować. Tak samo i z ludźmi: ile razy spotkał twarz nową, wnet badał ją pod tym specyalnym kątem widzenia i oddalał się, uznawszy, że to indywiduum nie może mu być pożyteczne. To też nie posiadał innych stosunków, prócz z kupcami, dostawcami lub klientami. Przyjaciół nie miał. Nie odczuwał nigdy potrzeby mówienia o czem innem, prócz o swojem przedsiębiorstwie. Korzyść jego przedsiębiorstwa była miarą jego uczuć, kierowała jego uczuciami nawet rodzinnemi: wiedząc, że organizm pierwszej jego żony, mocno do niego przywiązanej, był bardzo delikatny, nie wahał się wyzyskiwać jej słabych sił, podobnie jak innych, dając jej małe zatrudnienia w dodatku do zajęć gospodarskich. To też ona wyczerpała się rychło w tem życiu zapracowanem i zarazem jednostajnem, lecz nie zdawała się cierpieć z tego powodu, należąc do rzędu tych istot biernych, które umieją zawsze utrzymać swoje pragnienia w granicach możliwości życiowej.

Délémontowie mieli najpierw dwie córki, Alicyę i Estellę. Przyjście ich na świat powitał Alcyd bez radości, ponieważ córki, które nie mogą do niczego „służyć“, przyczyniają raczej kosztów na tualety i wychowanie. To jednak nie przeszkodziło mu kochać je na swój sposób. Ale one zawczasu miały nieokreślone przeczucie usposobienia ojca i widziały w nim zawsze człowieka sobie obcego, który je żywi, strofuje i zaniedbuje. Natomiast przyjście na świat małego Bernarda przepełniło go radością: na tym potomku zbudował on cały gmach specyalnych marzeń, jakie tylko jego wyobraźnia zdolna była wytworzyć.

„Ty — myślał o synu — ty będziesz umiał to wszystko, czego ja nie zdołałem posiąść, a coby mi było tak pożyteczne! Ty będziesz przedsiębiorcą, przemysłowcem w wielkim stylu, posiadającym wiedzę, wychowanie, maniery.... Zaciętość walki społecznej i rozwój konkurencyi przygotowują dla przemysłowców dni bardzo ciężkie; nie obawiaj się, będziesz uzbrojony do walki, broń i narzędzia będą ci dostarczone, — i będziesz zwycięzcą tak, jak ja!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

sową bogato obramowaną. Po obu bokach trumny oficerowie z dobytemi szablami pełnią straż.

Od godziny 4 począł się pochód publiczności. — O godzinie 3 czekało już około 30.000 osób na wpuszczenie do hali.

Cesarz Wilhelm niemiecki i król Jerzy grecki znajdują się już w drodze do Londynu.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który z Małżonką, ks. Zofią Hohenberg spędził Zielone Święta na zamku w Konopischt, udać się miał dziś rano ztamtąd na Linc do Londynu.

Z Kopenhagi donoszą do *Berl. Morgen Post*, że według informacyi tamtejszych kół dyplomatycznych, król Edward pozostawił także polityczny testament. Testament ten zawiera rzekomo wytyczne linie dla polityki zagranicznej, jakie zachować winien następca tronu po śmierci króla. Król Edward nakazuje mu. aby czuwał nad zawartymi z mocarstwami sojuszami i aby dbał o przyjazny stosunek do mocarstw trójprzymierza. Król wzywa następcę tronu, aby użył wszelkich sił do utrzymania pokoju.

W ostatnich dniach swego życia król Edward kilkakrotnie wyrażał się, że nadejść musi chwila, w której kwestya rozbrojenia przyjść musi pod obrady poważne mocarstw europejskich.

O Persyę.

Nowoje Wremia wystąpiło z następującym znamiennym komunikatem:

Mimo oświadczenia kanclerza Rzeszy, że Niemcy mają w Persyi wyłącznie interesy ekonomiczne, musimy stwierdzić, że często dzieje się właśnie inaczej. Bank niemiecki zaproponował Persyi pożyczkę na bardzo uciążliwych warunkach. Dalej finansiści niemieccy starają się o koncesyę na połączenie Persyi z koleją bagdadzką, przyczem głównym motywem było umożliwienie wmieszania się do wewnętrznych spraw Persyi. Ten sam cel ma także podanie o koncesyę okrętową na jeziorze Urmia niedaleko granicy rossyjskiej.

Prasa niemiecka kilkakrotnie tłumaczyła zaniepokojenie, jakie przez to zostało wywołane, wrogiem dla Niemców usposobieniem *Now. Wremieni*. Doniesienie *Vossische Ztg.*, rzekomo pochodzące z Wiednia, iż sprawa perska grozi przybraniem charakteru zatargu międzynarodowego, ponownie dowodzi, jak usprawiedliwione są obawy, wyrażone przez *Now. Wremia*. Doniesienie *Vossische Ztg.* zawiera zresztą pewną niedokładność. Rossya i Anglia nigdy nie oświadczyły, że Persya może tylko pod ich kontrolą zaciągnąć pożyczkę, prosiły tylko o podanie warunków co do udzielania zaliczek Persyi. Rossya i Anglia nie odbierały Persyi prawa zaciągania pożyczki, gdzie jej się podoba. ale mocarstwa te mają bezwarunkowo prawo żądać, aby mieszkańcy Persyi, którzy dają porękę na objęte już zobowiązania, nie byli wyzyskani celem poręki dla nowej pożyczki. Umowa rossyjsko-angielska w sprawach azyatyckich polega na zasadzie drzwi otwartych i równouprawnienia handlu wszystkich państw w Persyi, a więc i państw trójprzymierza. Nie idzie zaś w owym wypadku o handlową lub ekonomiczną, lecz o finansową czynność jednego z mocarstw trójprzymierza.

Dla lepszego zrozumienia sprawy nie od rzeczy będzie przytoczyć także głos, jaki podała o niej świeżo *Wiener Allg. Ztg.* w formie interviewu z niewymienionym, a wybitnym rzekomo politykiem.

Stwierdzono tam, że sprawa perska budzi obawy z powodu, iż może bardzo silnie oddziałać na stosunki pomiędzy Niemcami z jednej, a Rossyą i Anglią z drugiej strony. Jak wiadomo, rząd perski odrzucił warunki, pod którymi Anglia i Rossya ofiarowały Persyi pożyczkę. Państwa te żądały mianowicie w zamian za przyznanie pożyczki, iżby rząd perski zobowiązał się do nieudzielania koncesyj nie-Anglikom i nie-Rossyanom na żadne strategiczne linie kolejowe.

Na wiadomość o postawieniu takich warunków udał się niemiecki ambasador u dworu angielskiego hr. Wolff-Metternich do ministra spraw zagranicznych Greya, następnie zaś do sekretarza stanu Hardinge'a. Już konferencya z Greyem dała wynik niepomyślny, z Hardingem zaś miało przyjść wprost do ostrego przymówienia się ze stron obu. Analogiczne kroki podjął w Petersburgu tamtejszy ambasador. Niemcy wskazały na to, iż żądanie Rossyi i Anglii dowodzi chęci zmonopolizowania nowych linij kolei perskich w ręku tych dwu państw, gdyż w Persyi każda linia może być uznana za strategiczną. Odpowiedziano na to, że jakkolwiek Rossya i Anglia nie odmawiają Persyi prawa zaciągnięcia długu u tej grupy finansowej, jaka jej się spodoba, to jednakowoż Rossya, jako dawniejszy wierzyciel Persyi, dbać musi o to, by płacenie odsetek dawnych długów Persyi było należycie poręczone. Przytem Rossya i Anglia chcą znać cel nowej pożyczki i mają prawo roztoczyć kontrolę nad jej zużytkowaniem.

Owóż tego zapatrywania nie podzielają Niemcy, jako nie zgodnego z polityką otwartych drzwi. Persya jest państwem samodzielnem, a prawo międzynarodowe nie uznaje żadnych przywilejów politycznych niektórych mocarstw. Nie uznają także Niemcy, by dwom państwom przysługiwało prawo związania się na niekorzyść trzeciego.

Zapatrywania więc Niemiec i Rossyi, jakoteż Anglii odbiegają od siebie bardzo daleko, a dotąd nie udało się ich sprowadzić do wspólnego mianownika. I dla tego to dają się słyszeć tu i ówdzie głosy obawy, by z powodu Persyi nie przyszło do międzynarodowych zawikłań.

KRONIKA.

Lwów, 18 maja.

— **Kalendarz.**

Czwartek (19 maja):

Piotra Cel. — Krzesomyśla. — Jawa Mnoch.

Wschód słońca o godzinie 3·36 rano, zachód słońca o godzinie 7·04 po południu.

Zaniepokojenie w Uniwersytecie lwowskim.

Ze sfer uniwersyteckich informują nas, że w ostatnich dniach objawiło się w stosunku między młodzieżą polską a ruską w Uniwersytecie lwowskim pewne naprężenie, dające powód do obaw o spokój Uniwersytetu. Źródłem tego zaniepokojenia, znajdującego echo także w niektórych dziennikach, ma być rzekomo memoryał Senatu akademickiego w sprawie ustalenia polskiego charakteru Uniwersytetu lwowskiego w drodze ustawy. Przyczyna ta obaw nieuzasadniona, w sprawie tej bowiem toczą się w Wiedniu przy udziale przedstawicieli klubu ukraińskiego rokowania, wśród których stwierdzono, że celem żądań Senatu akademickiego jest przedewszystkiem zapewnienie porządku i spokoju w Uniwersytecie, tudzież normalnego rozwoju nauki i sił naukowych obu narodów i że sprawa ta tylko w drodze obopólnego porozumienia może być załatwiona. Byłoby rzeczą ubolewania godną, jeżeliby w toku rokowań nastąpiły wśród młodzieży akademickiej zajścia, które do pomyślnego rozwiązania sprawy żadną miarą się nie przyczynią. Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego nie przesądzał w swoim memoryale wcale sprawy osobnego Uniwersytetu ruskiego, zwłaszcza, że ta sprawa nie leży w zakresie jego kompetencyi.

— **Deputacya.** U JE. P. Namiestnika jawiła się dziś na audyencyi deputacya gospodnio-szynkarska, uskarżająca się na przeprowadzenie ustawy, nakazującej zamykanie o godzinie 9 wieczorem wszystkich handlów spożywczych, a tem samem i tych sklepów korzennych, przy których mieszczą się pokoje śniadankowe i restauracye, nie dające się oddzielić.

P. Namiestnik oświadczył deputacyi, że powołany do ścisłego przeprowadzenia ustawy, nie może i nie ma prawa zezwolić na jakiekolwiek wyjątki od stanowczych jej przepisów i wskazał, że przez odpowiednią zmianę lub adaptacyę lokalów przepisowi ustawy należy uczynić zadość.

— **JE. Leon hr. Piniński** powrócił do Lwowa po dłuższym pobycie w Egipcie i we Włoszech.

— **Koronacya obrazu Matki Boskiej w Częstochowie.** JE. ks. Arcybiskup Bilczewski zarządził, że w uroczystość Trójcy św., gdy odbywać się będzie ponowna koronacya cudownego obrazu Najśw. Panny na Jasnej Górze, przed sumą będzie półgodzinne dzwonienie we wszystkie dzwony we wszystkich kościołach i kaplicach archidyecezyi.

Sumę odprawią kapłani z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancyi. Po sumie odmówią z ludem litanię Loretańską i odśpiewają antyfonę „Pod Twoją obronę“ wraz z modlitwą za Ojca św. We Lwowie uroczystą sumę w katedrze odprawi sam Arcypasterz.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła w miesiącu kwietniu b. r. dwa posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinię co do planów projektowanego szpitala w Zbarażu.

2. Powzięto uchwałę w sprawie przeniesienia siedziby lekarza okręgowego z Bolesławia do Mędrzechowa, w powiecie dąbrowskim.

3. Przedstawiono kandydata na docenta hygieny i somatologii w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem SS. Bazylianek w Stanisławowie.

4. Wydano opinię w sprawie pokrycia kosztów zwalczania epidemii płonicy we Lwowie w latach 1908 i 1909.

5. Wydano opinię w sprawie projektu ustawy o izbach aptekarskich.

6. Wydano orzeczenie w sprawie dalszego użytkowania szpitala izraelickiego w Tarnowie.

7. Wydano orzeczenie w sprawie udzielenia koncesyi na zakład leczniczy spółki związkowej w Krakowie.

8. Powzięto uchwałę w sprawie utworzenia samoistnego okręgu sanitarnego w Rymanowie mieście w powiecie sanockim.

9. Wydano opinię w sprawie projektowanej budowy grobowca rodzinnego w Szutromińcach w powiecie zaleszczyckim.

10. Wydano opinię w sprawie przeniesienia siedziby lekarza okręgowego z Mrzygłodu do Tyrawy Wołoskiej w powiecie sokalskim.

11. Przedstawiono kandydatów na opróżnioną posadę profesora szkoły położnych we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we środę i jutro we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi budżetowej i 43 spraw bieżących.

— **Związek naukowo-literacki** we Lwowie odbędzie zebranie swoje w dniu 19 maja, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem w sali Tow. Politechnicz. Zimorowicza 9. Na zebraniu tem wygłosi odczyt p. Józef Stokłosa na temat „Spiż — jego etnografia i zabytki“,

— **W Czytelni katolickiej** (ul. Czarnieckiego 1) wygłosi we czwartek 19 maja br. o godz. 8 wieczorem p. Stanisław Iwanko odczyt na temat: Henryka Ibsena „Brand“, jego powstanie, geneza i idea zasadnicza.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Ostatni koncert odbędzie się — jak już donosiliśmy — dnia 20 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Przy tej sposobności notujemy, że od dnia 1 stycznia b. r. odbyły się w „Kole literacko-artystycznem“ pod kierownictwem Jana Pietrzyckiego następujące koncerty i odczyty: 1. odczyt Jana Styki „O projekcie panoramy Grunwaldzkiej“; 2. koncert Maryi Korab i Józefa Manna; 3. I. koncert Karola Niedzielskiego; 4. odczyt Maryana Gawalewicza „O teatrze japońskim; 5. koncert Liny Sieradzkiej, Augusta Dianniego, Zygmunta Rawity-Gawrońskiego i prof. Głowackiego; 6. odczyt dr. Włodzimierza Lenkiewicza „O istocie sztuki“; 7. koncert Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, Maryi Tyrowicz i prof. Kurza; 8. odczyt dr. Aleksandra Czołowskiego „O rabunkach dzieł sztuki i kultury w Polsce“; 9. koncert Włodzimierza Dolańskiego; 10. odczyt Edmunda Waltera „O Chopinie“; 11. koncert Chopinowski z prelekcyą Gabryeli Zapolskiej; 12. odczyt Artura Schrödera „O Chłędowskim“; 12. koncert J. Zacharskiej i T. Billiga: 14. wieczór Stefanii Dąbrowskiej ze współudziałem prof. Pollaka; 15. II. koncert Karola Niedzielskiego; 16. koncert Maryana Palewicz-Golejewskiego; 17. odczyt Stanisława Przybyszewskiego „O twórczości“; 18. koncert Teodora Pollaka; 19. koncert Maryi Boyer; 20. Koncert (20 b. m.).

— **Lwów-Brzuchowice.** Dyrekcya kolei państwowych donosi: Od dnia 17 maja b. r. począwszy kursować będą codziennie między Lwowem a Brzuchowicami oprócz obecnie kursujących codziennych pociągów lokalnych 2217/2218 jeszcze pociągi lokalne nr. 2223, odjazd ze Lwowa o godz, 2 min. 55 po południu i nr. 2228 odjazd z Brzuchowic o godz. 7 min. 59 wieczorem, przyjazd do Lwowa o godz. 8 min. 22 wieczorem.

W niedzielę i święta rzym. kat. ponadto kursować będzie oprócz już istniejących pociągów nr. 2224, 2229, 2230 także pociąg nr. 2225. Odjazd ze Lwowa o godz. 4 min. 24 po południu.

— *(ż)* **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęci zostali: dr. Władysław Podsoński, jako lekarz kolejowy dla okręgu sanitarnego: Gródek Jagielloński; jako bezpłatni wolontaryusze: Władysław Moszoro dla Lwowa, Czesław Wilk dla Przeworska i Józef Matłosz dla Jarosławia. Nakonice przeniesieni zostali: aspirant Bernard Woll z Przemyśla do Lwowa, manipulantka Jadwiga Nowotarska z Ławocznego do Podzamcza oraz adjunkt Emil Reger z Czerniowiec do Lwowa.

— **Konkurs.** Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie ogłosił konkurs na 5 stypendyów po 5000 koron rocznie z fundacyi im. ś. p. Wiktora Osławskiego. Podania należy wnosić do zarządu Akademii najpóźniej do dnia 29 czerwca 1910.

— **P. Eustachy Żebrowski,** lektor języka francuskiego na Uniwersytecie i na Politechnice, rozpocznie wykłady w gmachu Uniwersytetu ul. św. Mikołaja, we czwartek 19 maja b. r.

Na tym wykładzie wspólnym dla kursu niższego i wyższego mówić będzie p. Żebrowski o nauce języka francuskiego pod względem literackim dla humanistów, jak również pod względem naukowym dla realistów, celem przygotowania do zawodu profesorskiego w gimnazyach i w szkołach realnych.

— **IV. koncert galic. Towarzystwa muzycznego** za rok 1909/10 odbędzie się w niedzielę, dnia 22 maja, o godzinie 12½ w południe, w sali Sokoła. Na program produkcyi złożą się: VI. symfonia Ludwika van Beethovena (pastoralna); koncert wiolonczelowy Dvořaka z p. K. Lilienthalem, uczniem Klengla z Lipska i prof. Sladka ze Lwowa, jako solistą; ballada choralna „Uwięziona królowa“ Sibelina.

— **Wycieczkę do Pienin,** do tych najmniej znanych, a jednak w piękności nie ustępujących najpiękniejszym górom w Europie, urządza krakowskie „Ognisko nauczycielskie“ na św. Piotra i Pawła (dnia 29 czerwca). Koszta wycieczki koleją do Nowego Targu i z powrotem ze śniadaniem, obiadem i kolacyą, furkami do Czerwonego Klasztoru w Pieninach i z powrotem, zwiedzeniem ruin Czorsztyna i Niedzicy i jazdą łodzią Dunajcem, wynoszą 28 kor. od osoby. Informacyi udziela i zgłoszenia przyjmuje p. Antoni Górny, nauczyciel szkoły wydz. im. Kazimierza Wielkiego, Kraków, Wolnica 1. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich. Na odpowiedź pisemną należy dołączyć markę.

— **Z Politechniki.** P. Stanisław Leon Weisberg, rodem z Bóbrki, złożył II. egzamin państwowy na wydziale inżynieryi.

— **W stacyi doświadczalnej** dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie odbędzie się w dniach od 4—14 lipca br. dwutygodniowy kurs dla przeróbki owoców.

Nauka na tym kursie obejmować będzie; 1. Wykłady chemii stosowanej (do konserwowania owoców); 2. wykłady mikrobiologii fermentacyjnej; 3. zbieranie, sortowanie, pakowanie, przechowywanie owoców; 4. wyrabianie marmolady, galaret, konserw, soków owocowych; 5. wyrób win owocowych, napoi bezalkoholowych, wódek owocowych i octu; 6. ćwiczenia w laboratoryum chemicznem; 7. ćwiczenia w laboratoryum bakteryologicznem: 8. praktyczne roboty w stacyi owocowej; 9. wycieczki do pobliskich zakładów, przerabiających owoce.

W kursie uczestniczyć mogą zarówno mężczyźni jak i kobiety. Opłata za kurs wynosi dla kandydatów przynależnych do Monarchii Austro-Węgierskiej 10 kor., kandydatów z innych państw 20 kor. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie mogą być poddani austryaccy uwolnieni od połowy lub całej opłaty. Bliższych informacyj udziela kierownictwo Stacyi doświadczalnej. (Kraków, Gołębia 20 I. p.).

— **Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli.** Wiadomość o powstać mającym Związku ekonomicznym wywołała w sferach urzędniczych, jak się należało spodziewać, bardzo żywe zainteresowanie. Dla wiadomości licznych osób, które pragną się do Związku zapisać, podajemy, że zgłoszenia na członków przyjmują imieniem grona założycieli pp.: prof. dr. L. Rydygier radca Dworu, dr. Ernest Adam, Władysław Terenkoczy dyrektor Banku zal., Władysław Kowarzyk insp. poczty, Michał Kmietowicz dyrektor poczty na gł. dworcu, Józef Pierożyński komisarz skarbu, Karol Fiałkowski sekretarz dyr. kolej., prof. Szczurkiewicz · Ferdynand i Moszczyński Jan sekr. poczt.

Także przed zgromadzeniem, zwołanem na dzień 21 b. m. do sali ratuszowej, będzie można jeszcze na sali zgłosić przystąpienie do Związku.

— **Dla ubogich.** Dnia 13 maja b. r. złożyła lwowska centralna reprezentacya dla Galicyi Towarzystwa akcyjnego browaru Polgari, Budapeszt-Steinbruch, na moje ręce kwotę 300 koron na rzecz ubogich miasta Lwowa bez różnicy wyznania, a to z okazyi założenia we Lwowie „Generalnej Reprezentacyi dla Galicyi“. Za ten hojny dar składam Szanownej Reprezentacyi uprzejme podziękowanie.

Ciuchciński.

— **Międzynarodowa konferencya prasy** odbędzie się dnia 19 b. m. na pokładzie parowca „Thalia“, należącego do austryackiego Lloydu. Uczestników kongresu imieniem Rządu austryackiego powita stosowną przemową Namiestnik Tryestu, Konrad ks. Hohenlohe.

Imieniem Towarzystwa Dziennikarzy Polskich weźmie w tej konferencyi udział członek wydziału, poseł Merunowicz.

— **Uroczystości strzeleckie** rozpoczęły się w niedzielę; uczestniczy Towarzystwa, przybrani w przepyszne stroje narodowe, udali się do króla kurkowego p. Kotowicza, gdzie po spożyciu śniadania, ruszono na Strzelnicę. W chwili, gdy u bram ogrodu strzeleckiego stanęły powozy, ozwały się salwy moździerzowe, a przybywających powitała marszem narodowym kapela. Po uszykowaniu się pod sztandarem Towarzystwa, ruszono do kościoła OO. Franciszkanów na mszę, po skończeniu której i po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ powrócono na strzelnicę, gdzie w sali zygmuntowskiej, przed portretem króla Zygmunta I., mistrz ceremonii po wręczeniu ustępującemu królowi na pamiątkę złotej miniatury kura królewskiego, ogłosił uroczyście bezkrólewie, wezwawszy uczestników do rozpoczęcia strzelania królewskiego.

Strzelanie rozpoczął ustępujący król p. Kotowicz, następnie strzelali prezydent miasta p. Ciuchciński i obaj marszałkowie. Drugiego dnia huk strzałów rozlegał się do późnego wieczora; walka o godność króla kurkowego potrwa jeszcze przez środę i niedzielę. Intronizacya nowego króla odbędzie się, zwyczajem tradycyjnym, w dniu Bożego Ciała, natychmiast po procesyi.

— Restauracya katedry ormiańskiej. Wczoraj w południe odbyło się u JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza posiedzenie sądu konkursowego, na którem rozpatrywano projekty odnowienia lwowskiej katedry ormiańskiej.

— Poświęcenie sztandaru „Sokoła“ w Kleparowie obok Lwowa odbyło się w pierwszy dzień „Zielonych świąt“. Kleparów obchodził tą uroczystość w sposób bardzo podniosły; z wielu domów powiewały chorągwie o barwach narodowych, z balkonów zwisały dywany. O godzinie 10 rano nastąpił pod pomnikiem Wiśniowskiego i Kapuścińskiego zbór sokolstwa miejscowego i delegacyj „Gwiazdy“, „Skały“, „Czytelni kolejowej“ i ininnych gniazd sokolich; ztąd udano się w pochodzie na boisko sokole, urządzone przy torze kolejowym. Mszę polową odprawił ks. kanonik Ślósarz; po mszy przemawiali ks. Dziędzielewicz, ks. Ślósarz i prezes Związku sokolego p. W. Janikowski. Po ceremonii wbijania gwoździ, uszykował się pod nowym sztandarem „Sokół“ i uczestnicy i udano się w barwnym pochodzie do miasta. Po południu odbył się na boisku festyn.

— Wiadomości krakowskie. Dzienniki donoszą, że dziś doręczono akt oskarżenia artyście tut. teatru miejskiego, p. Ż o. zbrodnię gwałtu publicznego przez niebezpieczne pogróżki i o przekroczenie lekkiego obrażenia ciała, spełnionego na osobie jednej z artystek teatru ludowego w Krakowie, p. L. Podobno obwiniony tłumaczy się, że czynów zarzuconych mu, dopuścił się w celu studyów scenicznych.

Obecnie kamieniarze obrabiają duże kamienie granitowe na podstawę pomnika Jagiełły na placu Matejki. O ile słychać pomnik będzie na czas ukończony, a odsłonięcie nastąpi 15 lipca b. r.

△ **Z Izby sądowej.** W rozprawie przeciw Dzikowi, Hoffmannom i Szumskiej o kradzież pieniężnego worka pocztowego z 14.000 koron, dokończono dziś przesłuchania oskarżonych. Dzik i Hoffmann przyznali się do kradzieży w zupełności, Hoffmanowa zaś i Szumska twierdzą, że nic nie wiedziały, iż pieniądze pochodzą z kradzieży. Na wniosek obrońcy postanowił trybunał wezwać do rozprawy psychiatrów, którzy wydaliby swe orzeczenie co do stanu psychicznego Hoffmanna. Psychiatrzy badali go już w śledztwie i stwierdzili u niego niezupełny rozwój fizyczny. Dziś dyrekcya pocztowa odebrała 4.100 koron znalezionych w swoim czasie u Hoffmanna. Przystąpiono do przesłuchania świadków, powołanych do rozprawy w liczbie 45. Wyrok zapadnie pojutrze.

Oprócz powyższej, rozpisane zostały przed trybunałem sądu przysięgłych jeszcze następujące rozprawy: Dnia 21 b. m. Stanisław Hnatiuk, oskarżony o rabunek. W tym samym dniu Katarzyna Melnyk, o dzieciobójstwo. Dnia 23 b. m. Daćko Wołosko o morderstwo. Dnia 27 Julian Pietraszewski, Leon Władysław Lipiński i Aniela Zawiślańska, o kradzież. Dnia 30 Hersch Löscher, Schulim Spritzer, Jakób Fell, Jonasz Klahr, Józef Gabel, Benjamin Goldschein, wszyscy o oszustwo. Dnia 4 czerwca Konstanty Sidorow, o fałszowanie monety. Dnia 6 czerwca Grzegorz Adamek, o zgwałcenie. Dnia 7 czerwca Antoni Gigiel i Michał Gierczyński, o zgwałcenie. Dnia 8 czerwca Michał Lasowy i Jan Krzywacki, o oszustwo.

△ **Zgubiono.** W gmachu Banku związkowego zgubiono złoty łańcuszek z perełkami; w przechodzie ul. Kazimierzowską złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem; na Placu powystawowym pugilares z kwotą około 70 koron.

△ **Wypadki przejechania.** Dziś rano w Hołosku wielkiem dostał się pod wóz chłopski 7-letni Michał Dąbrowa, dziecko włościanina z pod Lwowa. Koła lub kopyta końskie uszkodziły dziecko bardzo dotkliwie w głowę. Rannego chłopca opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Drugiemu wypadkowi przejechania uległ Jakób Manules, którego ciężko pokaleczyły konie woźnicy Franciszka Poosa. Woźnicę aresztowano.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj Michała Janowa za systematyczną kradzież bzu z ogrodu konsula pruskiego bar. Redena przy ul. 29 Listopada. Berka Goldsterna za kradzież koni; Władysława Michałowskiego, elektrotechnika w biurze technicznem inż. Altstädta, za kradzież lampek żarowych; dalej woźnicę Piotra Kosteńskiego, który w ul. Andrzeja hr. Potockiego pastwił się nad końmi za to, że nie mogły wyciągnąć ciężaru, przyczem wybił koniowi dwa zęby. Kilku złodziei mianowicie Mazurkiewicza, Paara i Petrowa aresztowano pod zarzutem popełnienia kradzieży na szkodę mieszkańców ul. Wyspiańskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Władysław hr. Olizar, właściciel dóbr ziemskich, w 76 roku życia; Ludmiła z Obniskich Wiśniewska, wdowa po właścicielu dóbr, w 75 roku życia;

w Wiedniu, dr. Józef Grünfeld, docent prywatny tamtejszego Uniwersytetu na wydziale medycznym, autor licznych prac naukowych z zakresu chorób skórnych, w 70 roku życia.

— Pieczary. Z Berna moraw. donoszą: Dnia 15 b. m. otwarto w pobliżu Macochy pieczary Punkwa i Katarzyny odkryte przez dr. Absolona. W uroczystości otwarcia uczestniczyli Namiestnik bar. Heinold, Marszałek hr. Serenyi, radca Ministerstwa rolnictwa Schindler, szef sekcyi Ministerstwa kolei żel. Donheimer. Wygłoszono wiele mów. Namiestnik w swem przemówieniu wyraził nadzieję, że wzmoże się znacznie ruch obcych z powodu otwarcia pieczar. Od niedzieli pieczary dostępne są dla turystów.

— Z awiatyki. Z Wiednia donoszą: Pilot Illner przedsięwziął wczoraj o godz. 5 m. 32 po południu lot z powrotem do Wiener Neustadt na monoplanie „Etrich II.“ i odbył tę drogę według ostatecznych obliczeń w ciągu 36 minut. Bardzo licznie zebrana publiczność powitała go olbrzymią owacyą.

PP. Marius-Ary Leblond we Lwowie.

Wygłoszony w sobotę przez p. Mariusza Leblonda odczyt, jest do pewnego stopnia autobiografią. Dwaj młodzi autorowie urodzeni na wyspie Reunion w południowej Afryce opowiedzieli nam swoje pierwsze wrażenia kiedy przyjechali do Paryża, a ich spostrzeżenia mają lekkość i subtelność, która przyczynia się do wdzięku sławnych „Lettres Persaues“ Montesklusza. Tak samo, jak Usbek i Rica, pp. Leblondowie przyjechali z dalekiej krainy i też objektywnie patrzą na Europę. Istnieje wszakże zasadnicza różnica. Usbek i Rica, książęta perscy, nie są żadnem pokrewieństwem związani z krajami, które zwiedzają, mogą też lekko traktować wszelkie objawy ich życia, najbardziej nawet niepokojące. Przeciwnie zaś Leblondowie pochodzą ze starej rodziny francuskiej, osiedlonej w Reunion na początku XVIII. wieku i tam, odgrodzeni od wpływów obcych lub nowych prądów, zachowali koloniści tradycyę kultury klasycznej. Mimo, że wrócili dopiero dwa wieki później, to znaczy po czasie, w którym zaznaczyły się jaskrawe różnice umysłowe i moralne między metropolią a kolonią, zachował się tajemniczy związek między nimi a Francyą dzięki właśnie tej kulturze, która mimo pozorów nie straciła jeszcze swoich praw. Dlatego mimo, że z pewną objektywną ciekawością oglądali Paryż i Francyę, Leblondowie poczuli się wkrótce jak u siebie.

W czasie kiedy przyjechali, panował we Francyi egzotyzm, którego początki sięgają drugiej połowy XVIII. wieku. Wtedy to za czasów Szwajcara J. J. Rousseau literatura francuska, prócz tego sławnego myśliciela, liczyła cały szereg cudzoziemców jakoto Galiani, Holbach, Grimm, którym życie po za Francyą wydawało się wprost niemożliwe. Był to czas, kiedy Voltaire wypędzony z Paryża przebył kilka lat w Anglii i odkrył tam cały kompleks nowych myśli nieznanych w Europie, zarówno w dziedzinie literatury, jak i polityki. Idąc w ślady tego ruchu, romantyzm czerpał teorye swoje z zagranicy, że wspomnę tylko o pani de Staël, słynnej prawodawczyni nowej szkoły.

Jakoś po latach pięćdziesiątych XIX. stulecia obcowanie ścisłe z cudzoziemcami ustało. Jednak nie na długo. W 1880 r. p. Melchior de Vogué udał się na wschód i „odkrył“ literaturę rossyjską; Jego książka „Le Roman russe“ stała się hasłem nowych badań, a przez dwadzieścia lat Paryż był literalnie zarzucony tłumaczeniami autorów obcych. W tej epoce kolejno szturmowały mistycyzm rossyjski, symbolizm norweski, nietzscheanizm, payanizm włoski, a Francya zwyciężyła w tej walce dzięki pewnemu biernemu oporowi i na szczęście nie straciła nic ze swej oryginalności. Korzyści tej walki dopiero teraz wychodzą na jaw; Francuzi nie ruszając się z miejsca, otrzymali wiadomości z całego świata cywilizowanego, obecnie zaś następuje czynny okres kiedy idą na wywiady, podróżują, wybierając dowolnie pole obserwacyjne.

Objektywność Leblondów w stosunku do Francyi oddała im niezwykłe usługi. Od samego początku swojego pobytu w Paryżu mieli szczęście bywać w salonach, gdzie najlepiej objawiały się znamiona kultury francuskiej. J. M de Heredia, kreolczyk z Antylii, przyjął ich uprzejmie. Był to antyk w swoim rodzaju: sztuka według niego nie powinna była być skalaną żadnemi obcemi jej myślami. Jego pojęcie poezyi było czysto greckie, żadne w nie nie wchodziły pierwiastki moralne lub społeczne. Heredia żył na ustroniu z dala od swego wieku. Zrozumiał to bardzo dobrze i też po napisaniu kilkunastu sonetów zamilkł.

Hanotaux dla Leblondów przedstawiał nową żyjącą Francyę, pełną energii i sprężystości.

Zajmował się i zajmuje po dziś dzień młodzieżą. Jego książka p. t. „Du choix d'une carière“ jest niemal katechizmem nowej generacyi. U tego znakomitego historyka, Leblondowie nauczyli się patrzeć na Paryż ale także i na prowincyę, której rozwój jest decydujący dla losów Rzeczypospolitej. Nie zostali więc owładnięci niebezpiecznym wdziękiem nowoczesnego Minotaura, który rok w rok pochłania tyle umysłów świeżych i zdrowych. Paryż był i jest dla nich pierwszorzędnem środowiskiem intelektualnem i cywilizowanem, ale po za nim istnieje cały świat jeszcze bardziej ciekawy.

W salonach artystycznych Leblondowie spotkali dużo cudzoziemców, z którymi obcowanie stało się dla nich bardzo korzystne. W rozmowie z Polakami, z Rossyanami, z Anglikami itd. wciąż mieli namacalne dowody o istnieniu jakiegoś zagranicznego życia. W salonach malarskich, gdzie najprzeróżniejsze narodowości bywają reprezentowane, począwszy od Anglików, a skończywszy na Meksykanach, mają ewidencyę doroczną ruchu artystycznego zagranicznego.

Ten natłok obcych wpływów nie zakłóca bynajmniej normalnego rozwoju ducha francuskiego. Paryż jest takim olbrzymem, że w nim swobodnie istnieją obok siebie i rozwijają się pomyślnie nawet przeciwne sobie prądy. A głos rozsądku chroni od przesady. Symbolizm, którego zakusy dały się odczuć w literaturze ostatniej doby, zostaje wreszcie zdyskredytowany.

Kwestya kobieca w tak ostrej formie stawiana w innych krajach ma we Francyi charakter bardzo łagodny. Kobiety piszą o swoich sprawach, drukują powieści i poezye czasami bardzo udatne; okazując głębokie zrozumienie swoich interesów, nagradzają powieść napisaną przez mężczyznę, jak się to stało z Romain Rollandem, Edmundem Jaloux i Edwardem Estannié, którzy kolejno otrzymali nagrodę „Vie Heureuse“.

Jeżeli komu wyda się zbyt jaskrawym optymizm Leblondów niech przeczyta ich ostatnią powieść „En France“ uwieńczoną przez Akademię Goncourtów. Tam zobaczy, jak objektywnie Paryż jest sądzony, jakie są rzeczy, które mogą razić młodego przybysza z Kolonii. Claudyusz Narvel zdaje się być typem dosyć podobnym do autorów; przyjechał on z wyspy Reunion, gdzie wpojono mu piękne i szlachetne zasady o miłości idyllicznej, o braterstwie między kolegami. Na szczęście zaręczył się przed wyjazdem, a pamięć o ukochanej kobiecie utrzymuje go w duchowej czystości. Jednak trujące miazmaty życia wielkomiejskiego zwyciężą, nie dadzą mu spokoju póki nie obniży poziomu swoich ideałów.

Książka to silna, bez krzykliwego realizmu, bez deklamacyi, historya codzienna młodzieńca żyjącego w Paryżu, napisana barwnym stylem i z zupełnym spokojem objektywnym.

Tak sądzą Paryż nieprzeciętni ludzie, to też Leblondowie należą do najbardziej utalentowanych pisarzy młodej generacyi.

A podróż ich po Polsce, jest charakterystyczna dla dzisiejszych czasów. Pragnęli oni poznać nowe krainy, a szczególniej te, w których odbywa się już od półtora wieku dramat polityczny, jeden z najbardziej wzruszających w historyi ludzkości.

Jakie były ich wrażenia, dowiemy się wkrótce z książki, którą przygotowują pod tytułem: *La Pologne sera.*

E. L. Wagner.

*

— Bankiet na cześć Leblondów. Po odczycie p. Maryusza Leblonda w sali ratuszowej, odbył się w sobotę na cześć znakomitych przyjaciół Polski bankiet, urządzony staraniem Koła artystyczno-literackiego.

Bardzo serdeczny i sympatyczny nastrój panował wśród biesiadników. Przy szampanie rozpoczęły się toasty. P. Rybkowski w imieniu Koła artystyczno-literackiego przywitał miłych gości francuskich,

Następnie p. dr. Rutowski wiceprezydent miasta, w obszernej mowie francuskiej przypomniał liczne więzy krwi i sympatyi, jakie łączą Francyę z Polską.

P. Adam Krechowiecki w imieniu Towarzystwa dziennikarzy polskich podziękował pp. Leblondom za ich śmiałe wystąpienie polonofilskie w prasie francuskiej. Zaznaczył wielkie zasługi dziennikarstwa francuskiego, które jest rzeczywistym przewodnikiem w świecie cywilizowanym. Jako literat podniósł wielkie zalety artystyczne, przejawiające się w utworach dwu braci, a jako Polak podziękował im za tak gorące zajęcie się sprawą polską.

P. profesor Ziembicki w prześlicznej mowie, entuzyastycznie przyjętej, poruszył wspomnienia osobiste z wojny francuskiej i wzniósł toast w ręce oficera armii francuskiej p. Bernardin.

P. profesor Porębowicz stwierdził, że spójnia między Francyą a Polską daje się stwierdzić w literaturze. Polacy tak jak i Francuzi stronią od pesymizmu. Dewizą Polaków według Szujskiego powinno być dążenie ku Zachodowi.

P. Rejchan mówił o potrzebie stworzenia u nas klasy średniej na wzór francuskiej.

P. Krotowski w imieniu konsulatu francuskiego wyraził całą swoją sympatyę dla wybitnych pisarzy.

Przemawiali jeszcze p. Wagner, mecenas dr. Solański, p. prof. Eug. Romer,

P. Mariusz Leblond w imieniu swojem i brata podziękował serdecznie za okazaną sympatyę. Zaznaczył, że podczas podróży po Polsce spostrzegł cały szereg objawów bardzo dodatnich i które każą wierzyć w lepszą przyszłość. Wzniósł toast na cześć Polski i jej dalszego rozwoju.

Toast „kochajmy się“ wzniósł wśród oklasków p. prof. Syroczyński.

Podczas bankietu nadchodziły ze wszystkich stron telegramy, między innymi nadesłali: sławny rzeźbiarz p. Bourdelle, p. dr. Nicaise z paryskiego *Temps*, p. Rawita-Gawroński, p. Ludwik Ramułt, p. K. Woźnicki, komitet fran cusko polski w Paryżu, i t. d. *E. L. W.*

Powszechna wystawa sztuki polskiej we Lwowie.

Za kilka dni otworzą się podwoje Pałacu sztuki w parku Kilińskiego: „Wystawa powszechna“, która tak zainteresowała szerokie koła społeczeństwa polskiego i cały świat artystyczny, mimo powątpiewania w wynik jej, mimo przeszkód i trudności, zostanie otwarta w ogłoszonym terminie. Zapowiada się też ona prawdziwie świetnie; miasto Lwów posiądzie w niej wielką atrakcyę przez szereg cztereclı miesięcy, atrakcyę, która na pewno ściągać będzie tłumy tutejszych mieszkańców, jak również ciekawych z prowincyi. A zobaczyć ją będzie rzeczywiście warto! Urządzona zostanie wygodnie, ze smakiem artystycznym, nawet wykwintnie jak na drobną kwotę, którą komitet otrzymał na adaptacye zewnętrzne i wewnętrzne zniszczonego gmachu; dziś Pałac sztuki jest, w krótkim czasie, odnowiony do niepoznania: fasada świeżo pomalowana, uszkodzone figury ponaprawiane, wnętrze artystycznie ozdobione i godnie przygotowane na przyjęcie dzieł sztuki, które będą miały doskonałe oświetlenie przez porozpinanie welum i specyalne zgłębienie gdzie uregulowanie światła okiennego. W trzech dużych salach posadzka kryta jest dobrze dostosowanym dla tła ścian dywanem — mebli dostarczyła „Sztuka“ krakowska i firmy lwowskie.

Teraz wrze jeszcze końcowa, gorączkowa praca od świtu do późnego wieczora; codziennie zwożą fury paki z obrazami i rzeźbami, które sortuje i przygotowuje do rozmieszczenia po salach komisya. W ostatnich dniach przybył z Krakowa prof. T. Axentowicz, który wziął udział w końcowych posiedzeniach komitetu. Z rzeźb i obrazów już nadesłanych, które mieliśmy sposobność oglądać, sądzić można, że do szeregu wystawców staną wszyscy najwybitniejsi nasi artyści; dotychczas w nadesłanych zgłoszeniach nie zauważyliśmy braku ani jednego rzeczywiście wybitniejszego nazwiska z artystów mieszkających tak w kraju, jak i zagranicą. Ściany więc sal Pałacu zapełnią się rzeczami o trwałej, wielkiej wartości, które dadzą dokładny obraz współczesnej sztuki polskiej.

Za kika dni, po rozwieszeniu dzieł i ostatecznem urządzeniu, podamy krótki przegląd i szkic całej wystawy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Piękno życia“ sztuka w 4 aktach A. Kosorotowa, przekład K. Hoffmana.

We czwartek po raz siódmy „Hrabia Luksemburg“.

W piątek po raz drugi „Piękno życia“, sztuka w 4 aktach A. Kosorotowa.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne w 8 obrazach z muzyką, śpiewami i tańcami, napisał A. Walewski.

W sobotę o godz. 7·30 po raz ósmy „Hrabia Luksemburg“.

W niedzielę wyjątkowo o godz. 3 po poł. „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem po raz 9 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Srebrne szczyty“, dramat w 5 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

We wtorek po raz 10 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

We środę po raz drugi „Srebrne szczyty“, dramat w 5 aktach T. Konczyńskiego.

We czwartek z powodu święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

Z dniem dzisiejszym przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie 7·30.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek 19 „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“. dwa akty Anatola France. Przekład T. Żeleńskiego.

„Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“, fraszka sceniczna w 2 aktach G. Timmory według noweli Marka Twaina.

Piątek 20 „Nora“, dramat w 3 aktach H. Ibsena.

Sobota 21 Nowość! „Małżeństwo aktorki“, komedya w 3 aktach A. Bissona. Pierwszy występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Niedziela 22 po poł. „Gdy młode wino zakwita“, komedya w 3 aktach Björnsona. Pół ceny.

Niedziela 22 wieczorem Nowość: „Małżeństwo aktorki“, komedya w 3 akt. A. Bissona. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Poniedziałek 23 „Zaczarowane koło“, baśń pramatyczna wierszem L. Rydla. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wczorajsze ciągnienia losów. Przy ciągnieniu 3 prc. Austryackich losów kredytowych ziemskich I. emisyi z r. 1880 główna wygrana 90.000 kor. padła na seryę 1111 nr. 39. Druga wygrana 4000 kor. padła na seryę 3240 nr. 95.

Przy ciągnieniu serbskich obligacyj z r. 1881 główna wygrana 80.000 fr. padła na seryę 5913 nr. 5, druga wygrana 8000 fr. na seryę 187 nr. 45, trzecia wygrana 4500 fr. na seryę 276 nr. 20.

Przy ciągnieniu węgierskich losów premiowych główna wygrana 200.000 kor. padła na seryę 4791 nr. 36, druga wygrana 20.000 kor. na seryę 5087 nr. 49, trzecia wygrana 10.000 kor. na seryę 3660 nr. 11.

Przy ciągnieniu losów Josziv główna wygrana 20.000 padła na seryę 2159 nr. 78.

Przy ciągnieniu 4 prc. węg. losów hipotecznych z r. 1884 główna wygrana 40.000 kor. padła na seryę 1807 nr. 91.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie, nadającej szpitalowi w Czortkowie charakter szpitala powszechnego i publicznego.

— Z Budapesztu donoszą: Ponieważ z powodu przesilenia parlamentarnego i stanu *ex lex* nie można było zaciągnąć pożyczki na pokrycie wydatków bieżących, rząd zawarł z Węg. Bankiem kredytowym i grupą finansową z nim związaną, umowę, w myśl której Bank wraz z grupą obejmie obowiązek wypłaty płatnych kuponów długu państwowege i wylosowanych obligacyj do sumy 100 milionów koron.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu chorwackiego p. Padovicar żalił się na sprawozdanie z posiedzenia sejmowego w *Obzorze* i powiedział przytem: „Różni łotrzy dziennikarscy“. Po tych słowach wszyscy sprawozdawcy opuścili demonstracyjnie lożę dziennikarską i oświadczyli, że nie będą umieszczać sprawozdań z Sejmu póty, póki nie otrzymają zadośćuczynienia. Posiedzenie przerwano, poczem prezydent przywołał owego posła do porządku za wyrażenie obrażające dziennikarzy i wyraził nadzieję, że będzie to dla niego nauczką na przyszłość. Poseł ów ze swej strony zapewnił, że nie miał zamiaru obrażać stanu dziennikarskiego. Następnie Sejm przeszedł do dalszych obrad.

— Hilmi basza oświadczył wiedeńskiemu korespondentowi *Matina*, że federacya bałkańska byłaby bardzo pożądana, ale warunkiem jej jest, żeby państwa bałkańskie wprzód zrzekły się wszelkich aspiracyi do Macedonii:

— Między Arnautami a Tongutem Szefketem baszą za zgodą ministra wojny stanęło porozumienie. Ludność oświadczyła gotowość wydania broni, ale nie wojsku tureckiemu, lecz notablom albańskim. Rząd przyrzekł broń zwrócić ludności, jeżeli okaże się tego potrzeba. Dotychczas ujęto 33 przywódców powstańczych. Wielu ulemów i notablów poddało się Tongutowi baszy.

— Kwestya kreteńska zdaniem *Wien. Allg. Ztg.* przybrała w ostatnich dniach zwrot krytyczny. Gdyby Izba kreteńska nie dopuściła mahometańskich deputowanych do udziału w obradach, bo Turcya zapowiada, że jeżeli mocarstwa opiekuńcze nie wywrą odpowiedniego nacisku na Kretę, to Turcya sama się o to postara. Na razie między mocarstwami, opiekującemi się Kretą, prowadzą się konferencye, jakich środków użyć należy wobec Krety, aby sprawa nie doprowadziła do poważnych zawikłań.

— *Agencya ateńska* donosi: Odbyte w różnych miastach tureckich wiece antigreckie z powodu przysięgi, złożonej przez deputowanych kreteńskich wywołały we wszystkich warstwach ludności ateńskiej przykre wrażenie, zwłaszcza z powodu ostrego tonu, zwróconego przeciw królowi greckiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów p. Fresl postawił wniosek o upaństwowienie fabryki Skody w Pilznie.

P. Minister obrony krajowej Georgi odpowiedział na szereg interpelacyj, między innemi na interpelacyę p. Starucha w sprawie upośledzenia Rusinów w 3 batalionie 30 p. p., przez wydanie „kartki pamiątkowej“ dla każdej kompanii w języku polskim. P. Minister oświadczył, że stało się to z powodu, iż z ogółu żołnierzy w tym batalionie tylko 60 proc. włada językiem ruskim, a 95 proc. włada językiem polskim. Zatem wydanie tej kartki pamiątkowej po polsku nastąpiło ze względów praktycznych, a nie ma mowy o upośledzeniu języka ruskiego.

P. Sokol żądał usunięcia z porządku dziennego pierwszego punktu, t. j. pierwszego czytania ustawy o utworzeniu austryackiego korpusu wojskowego weteranów, gdyż Izba ludowa powinna przedewszystkiem zajmować się sprawami ekonomicznemi i społecznemi.

Wniosek ten odrzucono 159 głosami przeciw 82.

Przystąpiono do pierwszego czytania tej ustawy.

P. Cegliński zaznaczył, że była tu nader szczęśliwa myśl Rządu, by trochę przestarzałą, a bardziej jeszcze niedocenianą nazwę „Stowarzyszeń weteranów“, zamienić na korpus wojskowy, albowiem teraz będzie można przynajmniej mówić o tych czcigodnych korporacyach bez wywoływania wesołości. Weterani starali się przez szereg lat podnieść swą powagę, ale musieli zrzec się swych nadziei uzyskania splendoru wojskowego. Także w r. 1886 nadzieja ich, że z okazyi organizacyi pospolitego ruszenia dojdą do honorów wojskowych, nie ziściła się, bo wszystkich wcielono do pospolitego ruszenia.

Przedłożenie rządowe należałoby powitać z zadowoleniem, bo nie można mu odmówić znaczenia politycznego i społecznego, ale odbiera ono Towarzystwom weteranów to, co dotychczas zachowywały bez skazy i uczciwie: zaufanie, gdyż mają być postawione pod nadzór policyjny. Wybór funkcyonaryuszy wymaga zatwierdzenia krajowych władz politycznych. Postanowienia o przedkładaniu sprawozdań, wysyłaniu deputacyi do władz politycznych, prawo rozwiązywania, to wszystko przedstawia się jako postawienie tych Towarzystw pod nadzór policyjny. Absurdem jest zakładać Stowarzyszenie patryotyczne, a mimo to stawiać je pod nadzór policyjny. (Żywe potakiwania na ławach Rusinów). Zwłaszcza jest to nieodpowiednie tam, gdzie różne narody żyją obok siebie, gdzie, jak w Galicyi, według obecnej metody administracyjnej, jeden naród uważa się za taki, który ma pełną wartość, drugi zaś za „mniej wartościowy“, gdzie jeden naród panuje nad drugim. Tam otwiera się na oścież wrota urzędowej denuncyacyi. Mowca wskazuje na postępowanie starostw wobec towarzystw oświatowych „Siczy“.

† Zgon Elizy Orzeszkowej.

Grodno, 18 maja. Orzeszkowa umarła dzisiaj o godz. 9 rano po dwugodzinnym ataku sercowym.

Brody, 18 maja. *(Tel. pr.).* W dwu wsiach tutejszego powiatu wybuchły wielkie pożary. W Jasiechowie spłonęło 200 zagród włościańskich, w Markopolu zaś 23. Zarządzono pomoc doraźną.

Wiedeń, 18 maja. Najj. Pan wyniósł generał-majora Ferdynanda Prévost, komendanta 5 brygady kawaleryi w Jarosławiu, do stanu szlacheckiego i nadał mu przydomek Exiles.

Wiedeń, 18 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy legacyjnemu pierwszej kategoryi dr. Adamowi hr. Tarnowskiemu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu kraj.: Jana Chlamtacza, naczelnika sądu powiatowego w Husiatynie, do Lwowa; Augusta Giebułtowskiego, naczelnika sądu powiatowego w Busku, do Sambora; Michała Jacenio w Sanoku do Lwowa; Władysława Grzędzielskiego, naczelnika sądu powiatowego w Mościskach. i Kazimierza Brzezińskiego w Samborze, do Przemyśla;

zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych: Zdzisława Wiszniowskiego w Brzeżanach dla Stanisławowa; Jana Curkowskiego w Tarnopolu dla Kołomyi; Franciszka Pilata w Stanisławowie dla Stanisławowa; zastępcę prokuratora państwa Klemensa Kulczyckiego w Stanisławowie dla Stanisławowa; sędziów powiatowych: Juliusza Kołczykiewicza w Samborze dla Sambora, Witołda Schnella w Brzeżanach dla Stanisławowa, dr. Franciszka Mischaleka we Lwowie dla Złoczowa i dr. Władysława Rubinsteina we Lwowie dla Sanoka;

przeniósł: radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Andrzeja Madeyskiego w Niepołomicach do Tarnowa, radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Żabnie Konstantego Nowaczyńskiego do Rzeszowa i radcę sądu krajowego w Rzeszowie Karola Nenyczkę do Tarnowa;

zamianował radcą sądu krajowego sędziego powiatowego dr. Witołda Wittiga w Krakowie, dla sądu krajowego w Krakowie; zamianował sędziami auskultantów: Wincentego Józefa Ledóchowskiego dla Krościenka, Piotra Korolenkę dla Czarnego Dunajca, Stanisława Ottmanna dla Biecza i Józefa Wagę dla Dobczyc.

Wiedeń, 18 maja. Przybył tu odkrywca bieguna północnego Peary i dziś wieczorem wygłosi odczyt.

Wiedeń, 18 maja. Piotra Altenberga oddano do Zakładu obłąkanych celem zbadania stanu jego umysłu.

Serajewo, 18 maja. Dziś rozpoczynają się wybory do Sejmu. Dziś wybiera kurya trzecia, gminy wiejskie, 34 posłów, mianowicie 7 katolików, 9 muzułmanów, 18 Serbów. Wybory z tej kuryi są ustne.

Serajewo, 18 maja. Rada miejska w Mostarze uchwaliła wczoraj nieograniczony kredyt na przyjęcie Najj. Pana. Celem uczczenia pamięci tego wydarzenia postanowiono zaprowadzić w mieście światło elektryczne kosztem ½ miliona kor., dalej założyć łaźnię parową.

Budapeszt, 18 maja. Dziś przed południem odbyła się w obecności Najj. Pana parada wojskowa.

Budapeszt, 18 maja. P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth odjechał wczoraj o godzinie 11 wieczorem z powrotem do Wiednia.

Paryż, 18 maja. Deputowany konserwatywny Denis Cochin, który wrócił z Rzymu, gdzie był przyjęty przez Papieża i odbył konferencye z sekretarzem stanu ks. Merry del Val i kardynałem ks. Rampollą, oświadczył w rozmowie z współpracownikiem *Figara*, że każdy prawdziwy mąż stanu musi przyznać, iż ze stanowiska interesu narodowego nieodzowne jest przywrócenie oficyalnych stosunków między Francyą a Watykanem.

Paryż, 18 maja. Z okazyi przejazdu króla hiszpańskiego przez Paryż w drodze do Londynu prezydent Fallières zjawił się wczoraj na dworcu i pół godziny rozmawiał z królem.

Paryż, 18 maja. Król portugalski Manuel przybędzie tu dziś wieczorem w przejeździe do Londynu.

Bejrut, 18 maja. Wielki pożar obrócił w perzynę kilka dzielnic. Kilka osób zginęło w płomieniach. Szkoda wynosi 4 miliony franków.

Walencya, 18 maja. Spokój przywrócono. Gwardya obywatelska do późnej nocy patrolowała po ulicach.

Barcelona, 18 maja. Z powodu wybuchu w kotłach jadącego z Nowego Orleanu parowca „Karolina“, dwaj palacze utracili życie, a dwaj marynarze odnieśli rany.

Saloniki, 18 maja. W pewnej restauracyi koło Loros nad granicą grecką, kilku Greków zabiło jakiegoś porucznika, który był wówczas w stanie nietrzeźwym.

Saloniki, 18 maja. Koło Prepolac Serbowie zabili jednego kaprala tureckiego a jednego żołnierza zranili.

Saloniki, 18 maja. 10.000 Greków z okręgu Koczan urządziło wiec z protestem przeciw skazaniu przez sąd wojenny 10 Greków na 10 lat więzienia.

Teheran, 18 maja. Mimo zarządzenia regenta, urzędów sądowych nie zamknięto. Duchowieństwo i lud również żąda ich zamknięcia. Minister sprawiedliwości podał się do dymisyi. Rząd polecił bankowi perskiemu, by dostarczył 50.000 sztuk broni najnowszego systemu i 10 milionów naboi.

Waszyngton, 18 maja. Sekretarz stanu Knox zamierza — jak słychać — podjąć natychmiast energiczne kroki pośredniczące, celem doprowadzenia pomiędzy Peru a Equadorem do zgody.

Buenos Aires, 18 maja. Międzynarodowy kongres Amerykanistów zagaił przemową minister spraw zagranicznych.

Pekin, 18 maja. W prowincyach Hunan i Szeczwan wybuchły znów niepokoje z powodu braku pożywienia.

Canton (Ohio), 18 maja. W fabryce „American Sheet Tinplate Comp.“ nastąpiła eksplozya. 20 robotników zabitych. Z reszty zatrudnionych w fabryce w liczbie 300 robotników, prawie nikt nie wyszedł bez szwanku.

Guayaquil (Equador). 18 maja. Jeden oddział „Czerwonego krzyża“ z ambulansem, odszedł ku frontowi wojsk.

Pogrzeb Edwarda VII.

Londyn, 18 maja. Przybył tu król hiszpański.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 18 maja. *(Tel. pr.)* Gen.-gub. ułaskawił Krupińskiego i Pietrzykowskiego, skazanych przez sąd wojenny na śmierć i zamienił im karę na dożywotnie ciężkie roboty.

Warszawa, 18 maja. *(Tel. pryw.).* Nauczycieli szkoły telegrafistów Jefremowa i Bluma aresztowano.

Łódź, 18 maja. W poniedziałek na szosie pabiańskiej o godzinie 7 wieczorem zderzyły się dwa pociągi kolei elektrycznej. Dwa wagony zostały rozbite. Odłamki szkła i drzewa poraniły kilkanaście osób. Wiele osób zostało potłuczonych, a nawet podeptanych, bo w obu pociągach powstała panika.

Grodno, 18 maja. *(Tel. pr.)* Podczas ścigania bandytów, którzy onegdaj ograbili w pow. prużańskim właściciela majątku ziemskiego Martensa, zabito komisarza i strażnika, ciężko poraniono komisarza i 6 strażników. 4 bandytów zabito, a ujęto 4 osoby podejrzane.

Petersburg, 18 maja. *(Tel. pryw.).* Koło polskie wysyła do Częstochowy na koronacyę cudownego obrazu delegacyę, złożoną z posłów Nakoniecznego. ks. Maciejewicza i Żukowskiego. Mowę w imieniu obu Kół polskich wygłosi ks. Maciejewicz.

Petersburg, 18 maja. *(Tel. pryw.).* W rozprawie ogólnej nad sprawą ziemstw na Litwie i Rusi wezmą udział pp.: Jabłonowski, Dymsza, Montwiłł, Żawisza, Święcicki i Wańkowicz. Chomiakow oświadczył, że złoży mandat, jeżeli Duma przyjmie rządowe projekty ziemstw na Litwie i Rusi i projekt finlandzki.

Moskwa, 18 maja. Kongres handlowy zakończył obrady i zamknięto go. Przyjęto między innemi rezolucyę, uznającą za konieczne zniżenie taryf kolejowych od wyrobów cukrowych, spirytusu, konserw, mięsa, drzewa, nafty i cementu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 maja 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego: 664·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 831·25, Akcye Anglobanku 311·25, Akcye Unionbanku 601·75, Akcye Länderbanku 502·75, Akcye Bankvereinu 540·50, Akcye Bodencredit 1185·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 678·—, Akcye kolei państwowych 757·25, Akcye kolei Południowej 118·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5420·—, Akcye kolei czerniowieckiej 558·50, Akcye Alpiny 718·75, Akcye Rima Muranyi 673·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2614·—, Akcye Fabryki broni 690·—, Akcye Tureckie tytoniowe 403·75, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 870·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·05, Renta majowa 94·25, Austryacka Renta koronowa 94·25, Węgierska Renta koronowa 92·35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 261·—, Marki 117·57, Rubel 254·25. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·45. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono)· —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie rezerwowane, w końcu osłabione z powodu lokalnych sprzedaży.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 maja 1910

Hotel George'a.

PP. hr. A. Zamoyski z Wysocka, A. Gosiewski z Przeworska, S. Wybranowski z Kimirza, M. Rojewski z Horodyszcza, br. F. Heydel z Beremian.

Hotel Victoria.

PP. Z. Bobir z Rossyi, A. Poraj z Kamionki strumiłowej.

Hotel „Austria“.

PP. T. Lichowski z Wierzbowiec, hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa.

Hotel Romanie.

P. P. Weinschl z Kijowa.

Hotel Europejski

PP. S. Pokiński z Rudek, K. Buczkiewicz z Rossyi, hr. M. Rzyszczewska z Rossyi, Z. Vass z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. F. Jakubszyn z Wołynia, T. Małecki z Koszlak.

Hotel Imperial.

PP. S. Karłowski z Krakowa, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, W. Stanek z Wiszenki, W. Delais z Jordanowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 maja.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	530	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4 1/2 pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	10	93	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	20	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 maja 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·30	94·50
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·15	98·35
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·50	175·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	242·50	248·50
„ „ 1864 po 100 zł.	332·—	338·—
„ „ 1864 po 50 zł.	331·50	337·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·05	117·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcye)	452·50	454·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	113·10	119·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·70	95·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·90	95·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·85	114·05
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·40	92·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·70	78·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	259.50	262·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	230·75	286·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·05	94·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4 1/2 pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·55	99·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·80	89·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	30·—	34·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·85	86·85

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	260·—	280·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·50	69·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·50	45·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	295·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311·50	312·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3750·—	3760·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·—	665·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	823·25	825·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	688·—	690·—
Gal. banku hip. 200 zł.	678·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	425·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·25	504·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1784·—	1794·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	601·65	602·65
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	259·—	260·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256·50	257·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	466·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410·—	5440·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	406·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	563·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1116·—	1121·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	738·—	740·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	878·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	721·40	722·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2609·—	2619·—
Schodnicy 500 kor.	522·—	524·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	403.—	405·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	269·—	271·20
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·—	241·32 1/2
Paryż za 100 franków	95·37 1/2	95·55
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	117·52 1/2	117·72 1/2
Włoskie banki	94·70	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	2·53 3/4	2·54 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 169/10 (5) (5509 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Ingbera, kupca w Rzeszowie, zastąpionego przez adwokata dr. Holzera, odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności objętych lwh. 979, 1189, 3/4 części z 1/40 części realności objętej lwh. 947 i połowy realności objętej lwh. 891 ks. gr. gm. kat. Bonów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego, stajenki, stajni murowanej, stodoły, stawka, ogrodzenia i 50 szczepów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1) 979 na 3800 kor., 2) 1189 na 4300 kor., 3) 3/4 z 1/40 realności 947 na 60 kor., 4) zaś połowa realności 891 na 3200 kor., przynależności zaś ad 4) na 4415 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 2533 kor. 32 hal., ad 2) 2866 kor. 66 hal., ad 3) 40 kor., zaś ad 4) z przynależytościami 4944 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nnieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. E. 128/10 (4) (5510 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Grunda, dzierżawcy dóbr w Sarnach, odbędzie 14 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya jednej piątej (1/5) niewydzielonej części realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Lubienie wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę oceniona jest na 922 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 307 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 321/10 (9) (5487 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Młodnickiego odbędzie się dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya całej realności lwh. 42 gm. Zalesie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 22 kwietnia 1910.

L. cz. E. 205/10 (5488 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Kaśki i Pawła Syweńkich, zastąpionych przez dr. Ignacego Czemeryńskiego odbędzie się dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 3/8 części lwh. 188 gm. Mszana i 3/4 części lwh. 678 gm. Mszana.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 678 na 1668 kor. 51 hal., lwh. 188 na 101 kor. 97 hal.

Najniższa cena wynosi za lwh. 678 1112 kor. 34 hal., lwh. 188—67 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. VIII. b. 1904/41 (5656 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów do budowli na rzece Wiarze pod Krównikami-Rozubowcami w km. od 3·400 do 7·520 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi na jej IV. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1910—1912 odbędzie się dnia 2 czerwca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

9.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.500 koron w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego tudzież próbki kamienia.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podana cena za 1 m³ kamienia uszlichtowanego w stosy na miejscu budowy wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 maja 1910.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911, 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na rzece Wiarze pod Krównikami-Rozubowcami w km. od 7·520 do 3·400 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . (cyframi i słowami) za 1 m³ z ułożeniem w stosy.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . dnia . . 1910.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

(5675 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 23 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: gramophony, różne skóry, beczułka koniaku, książki, meble i towary bławatne.

Wtorek 24 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: pianino, fortepian, meble, dywany, obrazy i kosztowności, oraz towary korzenne.

Środa 25 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa, dywany i obrazy.

Piątek 27 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, gramophon i maszyny drukarskie.

Sobota, 28 maja 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 maja 1910.

L. cz. E. 3170/9 (5) (5616 1—3)

Dnia 2 czerwca 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. licytacya:

a) 2/4 części lwh. 4 wraz z przynależnościami,
b) całej realności lwh. 55,
c) lwh. 82,
d) lwh. 83,
e) lwh. 131,
f) lwh. 113,
g) 2/6 lwh. 102,
h) 2/6 lwh. 118 i
i) 1/6 lwh. 47 ks. gr. gm. Demeszkowce.

Nieruchomości te oceniono, a to: a) na 1670 kor., b) 200 kor., c) 808 kor., d) 200 kor., e) 1200 kor., f) 2230 kor., g) 200 kor., h) 400 kor.. i) 27 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1113 kor. 32 hal., b) 133 kor. 32 hal., c) 538 kor. 66 hal., d) 133 kor. 32 hal., e) 800 kor., f) 1500 kor., g) 153 kor. 32 hal., h) 266 kor. 66 hal., i) 18 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. E. 331/10 (5) (5655)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Wahrmana kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 2 czerwca 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Żurawnie licytacya:

a) 5/8 części realności lwh. 336 i
b) 15/56 części realności lwh. 337 ks. gr. gm. Żurawno objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) na 5695 kor., zaś ad b) 153 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3796 kor. 66 hal., zaś ad b) 102 kor., poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zurawno, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 6/10 (4) (5544)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela Józefa Schenkera, kupca w Jaworznie odbędzie się dnia 2 czerwca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 2080 gminy Jaworzno zobowiązanego, Antoniego Malczyka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnozące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 334/10 (5) (5545)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie odbędzie się dnia 2 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienio nym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 55 gminy Szczakowa, zobowiązanej Wiktoryi Szymcowej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3355 kor.

Najniższa cena wynosi 2239 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, nalezy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 434/10 (4) (5630)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Pyłypczuka i Pawła Bałyka w Oryszkowcach odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 741 ks. gr. gm. Oryszkowce, składającej się z pgr. 2246, 2247 i 1391 (rola i pastwisko) wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3800 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 2573 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tegc postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dn.a 22 kwietnia 1910.

L. cz. E. 361/9 (13) (5640)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Mäklera celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 20 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 1441 ks. gr. gminy kat. Obertyn, dotąd Adolfa Mäklera w 9/32 częściach i Rubina Suchera w 9 32 częściach, obecnie zaś Abrahama Dawida Wuchera w 18/32 częściach, mał. Mojżesza Sorgera w 3/16 czyli 6/32 częściach i c. k. Skarbu Państwa w 8/32 częściach własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 starych budynków, parkanu, wychodku i drzew.

Ponieważ wartość szacunkowa realności została ustaloną bez uwzględnienia ciążących na niej pretensyj, przeto z uzyskanej ceny kupna zostaną zaspokojone długi hipoteczne, a pozostałą resztę rozdzieli się między współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor., przynależności zaś na 1300 kor.

Cena wywołania a zarazem najniższa oferta wynosi co do realności lwh. 1441 gminy Obertyn 2/3 części ceny szacunkowej t. j. kwotę 1066 kor., zaś co do przynależności połowę ceny szacunkowej t. j. 650 kor., ponizej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowsnia jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 5 maja 1910.

L. cz. E. 4212/9 (5631)

Na żądanie Cirli Scherzer odbędzie się dnia 31 maja 1910 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacya 1/4 części realności lwh. 381 i 1/2 realności lwh. 382 gm. Szeszory, obejmującej około 3/4 morga ogrodu z budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: I. 1/4 cz. lwh. 381 gm. Szeszory na 346 kor., II. 1/2 real. 382 gm. Szeszory na 834 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 231 kor., zaś ad II. 556 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10 kwietnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 (4) (5596 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Perlsteina handlarza skór w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Aleksandra Żmigroda w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 24 maja 1910 o godzinie 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 czerwca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 czerwca 1910 godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 maja 1910.

L. cz. S. 1/9 (119) (5515)

Obwieszczenie.

W konkursie Józefa Bajgrowicza z Jasła celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonej wierzytelności, Juliusza Maresse wyznacza się audyencyę na dzień 27 maja 1910 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Jaśle w biurze Nr. 31.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 8 maja 1910.
Komisarz konkursowy.

L. cz. 2/10 (5) (5600)

Ogłoszenie.

W konkursie Józefa Schmierera, protokołowanego kupca towarów bławatnych w Zbarażu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Stefana Bocheńskiego adwokata krajowego w Zbarażu, zastępcą jego ustanowiono pana Izaka Majera Landesberga, właściciela realności i kupca w Zbarażu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 7 maja 1910.

Konkursa.

LW. 41.924/10 (5465 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na jedno wsparcie dożywotnie z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej w rocznej kwocie 600 kor.

Ubiegać się o to wsparcie mają prawo inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, religii katolickiej wszystkich trzech obrządków, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, religii katolickiej, które w jakimkolwiek innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparcia przysługuje kuratorowi fundacyi JWielmożnemu Jerzemu hr. Moszyńskiemu w Krakowie.

Podania, ile być może udokumentowane, a w każdym razie zaopatrzone świadectwami wykazującemi wyznanie religijne i ubóstwo petenta, wnosić należy do Wydziału krajowego w nieprzekraczalnym terminie dni 30 od daty 3-go ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ konkursu niniejszego.

Lwów, dnia 9 maja 1910.
Piotrowski.

L. cz. Prez. 12.046/10 (5504 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 109 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie z dniem 31 maja 1910 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 11 maja 1910.

L. 1090 (5466 1—3)

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego w Rozwadowie z płacą 1500 kor. z terminem do wnoszenia podań do 15 czerwca 1910.

Urząd miejski w Rozwadowie.
Rozwadów, dnia 7 maja 1910.

L. 27.328 (5511 1—3)

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych w c. k. II. szkole realnej w Krakowie, ewentualnie takiejże posady mogącej się opróżnić w innym zakładzie.

Do tej posady przywiązane są pobory, unormowane ustawą z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 11 czerwca 1910.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili służbę w szkołach średnich lub seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli a pragną, aby im tę służbę policzono, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili zadość temu obowiązkowi.

Podania wniesione przez nauczycieli, lub zastępców nauczycieli do tamtejszego zakładu, przeszle Dyrekcya bezzwłocznie po upływie terminu konkursowego na ręce Dyrekcyi c. k. II. szkoły realnej w Krakowie.

Lwów, dnia 10 maja 1910.
C. k. Rada szkolna krajowa.
W zastępstwie:
Okęcki, w. r.

L. Prez. 1433 4/10 (12) (5473 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p p. dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, wnosić należy do tutejszego Prezydyum do dnia 11 czerwca 1910 włącznie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 11 maja 1910.

L. cz. 5423 (4754 3—3)

Konkurs.

Gmina m. Rzeszowa rozpisuje konkurs na posadę starszego inspektora policyi miejskiej z roczną płacą 1.800 kor. prawem poboru 4 dodatków pięcioletnich po 180 kor. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 600 koron, względnie mieszkaniem w naturze, tudzież prawem do emerytury według norm statutu organizacyjnego dla urzędników gminy m. Rzeszowa. Posada nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya przez Radę miejską.

Panowie kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że:

1. nie przekroczyli 40 roku życia,
2. posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie,
3. są obywatelami Państwa austryackiego,
4. posiadają egzamin kwalifikacyjny na inspektora policyi wymagany rozporządzeniem Wydziału krajowego z 28 lutego 1893 Nr. 24 Dz. u. kr. względnie zobowiążą się, że w czasie prowizorycznej służby poddadzą się i wykażą się świadectwem ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu. Nadto do podania mają dołączyć:
5. świadectwo zdrowia,
6. świadectwo moralności i
7. krótki opis przebiegu życia.

Podania należy wnosić do Magistratu m. Rzeszowa do dnia 31 maja 1910.

Rzeszów, dnia 18 kwietnia 1910.
Burmistrz.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 63/10 (2) (5662)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 994 czasopisma „Gazety codziennej“ z dnia 12 maja 1910 pod napisem: „Z dziejów rozpusty we Lwowie“ od wyrazów „od kłótni“ do końca zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 11 maja 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. Pr. III. 37/10 (3) (5570)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 10 czasopisma „Bocian“ z dnia 15 maja 1910 artykuły pod tytułem: 1. „Z chemii“ (str. 3 łam 3). oraz 2. „Ciekawa“ (str. 5 łam 2), zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 14 maja 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 393 (5143 3—3)

Ogłoszenie.

Ludwik August Hibl emerytowany c. k. radca sądu krajowego wyższego wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jaworowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 3 maja 1910.

L. cz. c. NVI. 669,9 (1) (5142 3—3)

Edykt.

W c. k. urzędzie podatkowym w Kałuszu znajdują się w przechowaniu skarbowem depozyta domenowe dłużej niż lat 30, po których odbiór strony uprawnione nie zgłaszają się:

1. Pintsch & Consort. 10 kor. art. 61/864.
2. Kornel Suchy 4 kor. art. 417/866.
3. Abraham Waltenberg 60 kor. art. 111/867.
4. Chase Menkes 27 kor. 35 hal. art. 123/867.
5. Aron Schenfeld 10 kor. 74 hal. art. 224/867.
6. Ołeksa Jaremczuk 4 kor. art. 31/868.
7. Piotr Czypko 2 kor. art. 33 868.
8. Jan Schlesinger 2 kor. art. 39/868.
9. Samuel Weinstock 10 kor. art. 29/869.
10. Samuel Lenobel 162 kor. art. 21/870.
11. Rudolf Arnold 43 kor. 40 hal. art. 23/870.
12. Jan Schlesinger 2 kor. art. 33/870.
13. Leib Landsman 30 kor. art. 154/870.
14. Iwan Romaniuk 30 k. art. 16 19/871.
15. Walenty Jägerman 38 kor. 64 hal. art. 29/871.
16. Nuchim Mandelbaum 16 kor. 50 h. art. 43/871.
17. Natan Weinstock 19 kor. art. 51/871.
18. Isaak Seeman 16 kor. 50 hal. art. 58/871.
19. Gittel Stromwasser 11 kor. 50 hal. art. 65/871.
20. Mojżesz i Izak Ziegel 19 kor. art. 80/871.
21. Simon Popper i Samuel Ziering 24 kor. art. 102/871.
22. Karol Rutkowski 10 h. art. 29/873.
23. Nuta Horowitz 4 kor. art. 49/873.
24. Jossel Blescher 2 kor. art. 57/873.
25. Robel Zabłocki 26 kor. 13 hal. art. 65/873.
26. Karol Zathen 79 kor. 55 hal. art. 66/873.
27. Józef Sawicki 2 kor. 10 hal. art. 67/873.
28. Iwan Ławrów 70 hal. art. 68 873.
29. Wolf Vogel 2 kor. art. 69/873.
30. Łyć Perehiniec 4 kor. art. 70/873.
31. Zygmunt Krajczy 2 kor. art. 71/873.
32. Matwij Kulik 6 kor. art. 72/873.
33. Michał Nadraga 1 kor. 14 hal. art. 11/873.

Wzywa się wszystkich nieznanych sądowi właścicieli powyższych depozytów, ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa własności zgłosili i odnośne dokumenty przedłożyli, inaczej powyższe gotówki wydane zostaną c. k. Skarbowi Państwa jako kaduk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 25 kwietnia 1910.

L. 426 (5267 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Józef Tomosik wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Lisku.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 6 maja 1910.

L. cz. Cg. I. 269.10 (1) (5670)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Darmohrajowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Zofię Guz zam. Burakowską i tow. pozew o wykreślenie wpisów hipotecznych z wyk. hip. l. 206 i 319 ks. gr. gm. kat. Dobrostany.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 25 maja 1910 o godzinie 8·30 rano w tym sądzie, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Dawida Darmohraja ustanawia się pana adwokata dr. Leona Brilla we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Darmohraja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Lwów, dnia 10 maja 1910.

L. cz. Cb. VI. 208/10 (1) (5636)

Edykt.

Przeciw Józefowi Piecuchowi poprzednio w Rudniku zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. Sądu przez Jana Gruszczyńskiego pozew o dotrzymanie umowy najmu i zeznanie deklaracyi hipotecznej.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 1 audyencyę do rozprawy na dzień 6 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Piecucha ustanawia się pana Franciszka Zagaję burmistrza w Rudniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Piecucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 1 maja 1910.

L. cz. C. I. 122/10 (1) (5622)

Edykt.

Przeciw Afii Smerek z Wysowy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ilka Smereka w Jankers N. J. w Ameryce pozew o unieważnienie wpisu prawa własności realności lwh. 378 ks. gr. gm. kat. Wysowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 23 maja 1910 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw Afii Smerek ustanawia się pana adw. dr. Sterna w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Afię Smerek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. C. IV. 43/10 (3) (5553)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Buszczakowi, nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został do tut. sądu przez Antoniego Manczura pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 10 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Buszczaka ustanawia się pana adw. dr. Juliana Landaua w Sądowej Wiszni kuratorem, który zastępywać będzie kuranda w myśl ustawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 6 maja 1910.

L. cz. C. I. 104/10 (1) (5621)

Edykt.

Przeciw Filipowi Begiej z Komarowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Chaję Leiner pozew o 299 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 maja 1910 o godz 9 rano do tegoż sądu, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Filipa Begieja ustanawia się pana adw. dr. Herza w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 6 maja 1910.

L. cz. C. XXVI. 356/10 (1) (5666)

Edykt.

Przeciw Józefowi Fadenhecht byłemu kupcowi we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego S. I we Lwowie przez firmę Julius Thomsen w Frankfurcie zastąpioną przez dr. Aleksandra Mayera adwokata we Lwowie, pozew o zapłacenie kwoty 924 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 maja 1910 o godzinie 11 rano, sala Nr. VIII.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się pana dr. Michała Wyrostka adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XXVI.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 178/10 (1) (5653)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kurylakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Towarzystwo kredytowe „Jedność“ w Tyśmienicy pozew o 540 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Józefa Kurylaka ustanawia się pana Iwana Kostiuka w Markowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kurylaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 7 maja 1910.

L. cz. C. III. 221/10 (1) (5534)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Banasiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Jana Banasia w Drwini pozew o własność i przepisanie hipoteczne realności lwh. 50 ks. gr. gm. Drwinia objętej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 6 czerwca 1910 o godzinie 9·15 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Piotra Banasia ustanawia się pana dr. Popiela adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Bochnia, dnia 9 maja 1910.

L. cz. C. II. 218/10 (1) (5692)

Edykt.

Przeciw Robertowi Kallerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Zygmunta Mroczkiewicza w Starych Brodach pozew o 405 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 maja 1910 o godzinie 12 w południe.

Celem strzeżenia praw pozwanego Roberta Kallera ustanawia się pana adwokata dr. Grossa w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Brody, dnia 11 maja 1910.

L. cz. E. 437/9 (13) (5167)

Edykt.

P. Schajmie Goldmannowi, ostatnio w Pruchniku mieście zamieszkałemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pruchniku przeciw niemu jako nabywcy o relicytacyę ma być doręczoną uchwała z dnia 18 marca 1910 liczba czynności E. 437/9 (13), którą dozwolono relicytacyę realności lwh. 122 i 1/4 części realności lwh. 173 gm. Pruchnik wieś objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Schajma Goldmann przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Emila Müllera, c. k. notaryusza w Pruchniku.

Tenże kurator zastępywać będzie Schajmę Goldmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 4 maja 1910.

Ч. сп. С. I. 214/10 (1) (5411)

Едикт.

Против Дорці Лабай зам. Чвалюк, котрої місце побуту не є відоме внесли Наталька, Марія і Павло Лабай в ц. к. повітовім суді в Копичинцях позов о власність 1/6 части вгч. 192 і 193 гром. Постолївка.

На підставі позву визначено термін на день 30 мая 1910.

Для стереження прав пізваної установляє ся пана адвоката др. Мозлера в Копичинцях, куратором.

Тойже куратор буде пізвану в згаданій справі на її небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Копичинці, дня 28 цьвітня 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 1/10 (2) (5229 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Nowakowej, włościanki w Krościenku wyżnem, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, a względnie tejże skradzionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie, stowarz. zarej. z ogr. poręką, Nr. 4976 na imię Anny Nowak i z dniem 31 grudnia 1909 przy doliczeniu procentów na kwotę 419 kor. 74 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. T. 4/10 (3) (5460 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Romana Gierszyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 146.355 na kwotę 300 kor., a na nazwisko Romana Gierszyńskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwow, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. T. 1/10 (2) (5457 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Schippera z Kamienia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 58.313 dnia 23 stycznia 1893 przez Wzajemny Zakład ubezpieczeń na życie i posagi im. Gizeli filia we Lwowie wystawionej, a na imię jego córki Estery Schipper na kwotę 1400 koron opiewającej i w roku bieżącym płatnej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. T. 5/10 (2) (5359 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek J. O. Andrzeja ks. Lubomirskiego w Przeworsku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych 81 sztuk akcyi zakładowych kolei lokalnej Przeworsk-Dynów na okaziciela wystawionych, a mianowicie akcyi od Nr. 656 do Nr. 736 z datą wystawienia Lwów, 1 listopada 1908, a opiewających każda na kwotę 400 koron wraz z należącymi do tych akcyi kuponami, z których pierwszy płatny 1 września 1909.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nie istniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. Dh. 1194/10 (5350 3—3)

Edykt.

Na wniosek Jana Skibińskiego i Katarzyny Skibińskiej, właścicieli realności w Rudnie, wdraża się postępowanie celem umorzenia wierzytelności w kwocie 20 fl. mon. kor. Jakóbowi Henakowi przysługującej, na rzecz którego prawo zastawu dla wspomnianej kwoty jest zaintabulowane w stanie biernym realności (poz. 1 karty C) lwh. 179 ks. gr. gm. Rudno Jana Skibińskiego i Katarzyny Skibińskiej własnej, przyczem lwh. 75 tej samej gminy stanowi kartę główną, a lwh. 164, 165, 166, 167, 195, 236, 237, 239 i 246 stanowią dalsze karty uboczne.

Wierzyciela Jakóba Henaka względnie jego spadkobierców lub prawonabywców wzywa się przeto w myśl § 119 ust. hip., by roszczenia swoje zgłosili najdalej do dnia 15 marca 1911, w przeciwnym bowiem razie wierzytelność powyższa zostanie uznaną za zgasłą.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. T. 4/10 (2) (5286 3—3)

Edykt.

Na żądanie Feiwla Schwebera z Tyrawy wołoskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi blankietu wekslowego rzekomo mu skradzionego, a wymogów weksla po myśli art. 4 ust. weksl. nie posiadającego, na 300 kor. opiewającego przez Mendla Jakubowicza podpisanego, bez daty.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby się w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do sądu tut. zgłosił i prawa swoje do blankietu wykazał, ileże w razie przeciwnym blankiet ten za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawionym uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. T. 3/10 (1) (5091 2—3)

Edykt.

Maksymilian Turteltaub, dzierżawca kawiarni w Złoczowie, podał, że zaginął mu weksel z daty Złoczów 24 września 1909 r. na kwotę 2100 koron opiewający, płatny 3 stycznia 1910 r., akceptowany przez ks. Teofila Piotrowskiego, proboszcza w Rykowie, dr. Jana Drohomireckiego, adwokata w Złoczowie i Nykołaja Łetkiego w Złoczowie.

Wzywa się zatem niniejszem obecnego posiadacza tego wekslu, by do dni 45 od dnia niniejszego edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym na wniosek Maksymiliana Turteltauba weksel ten za amortyzowany czyli za nieistniejący będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. T. 89/9 (2) (5327 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Emilii Boryńskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką i zastępstwa Banku krajowego Nr. 759 na kwotę 1670 kor. 87 hal. opiewającej a na nazwisko „Emilia Boryńska“ wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładek wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. T. IV. 3/10 (2) (5297 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Przed przeszło trzydziestu laty wydalili się z gminy Ujsoły na roboty do Królestwa polskiego:

1. Michał Bednarz, urodzony 25 września 1820 r.
2. Barbara Bednarz, urodzona 20 listopada 1826 i
3. Marcin Bednarz, urodzony 2 listopada 1828 r. i od tego czasu ani oni znaku życia o sobie nie dali, ani też wogóle do gminy nie wrócili i wszelki słuch o nich zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Magdaleny z Bednarzów Salachnowej, gospodyni w Ujsołach postępowanie celem uznania za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Idzińskiemu w Milówce wiadomości o powyż wymienionych i tychże wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1911 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 23 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 68/10 (4) (5095 3—3)

Edykt.

Michał Łeskiw syn Stefana z Berezowicy wielkiej przebywający w Ameryce został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Powroźnika syna Antoniego z Berezowicy wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 11 kwietnia 1910.

L. cz. L. 13/9 (8) (5190 3—3)

Edykt.

Teodor Hajduk w Radajowicach z powodu marnotrawstwa poddany pod kuratelę.

Kuratorem jego jest ustanowiony Józef Mrowca z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 25 września 1909.

L. cz. P. 1/10 (6) (5127 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Peruniaka syna Wasyla w Słonem.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Szłapaka w Słonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. P. VII. 51/10 (1) (5210 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Różę Feigę 2 imion Seemann w Kulparkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Abrahama Rohatyna we Lwowie.

C. k. Sąd pow. S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. P. III. 81/9 (4) (5346 3—3)

Edykt.

Jakób Porochońka z Hołhocz uznany został marnotrawcą a kuratorem jego Petro Oznarowicz z Hołhocz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 30 września 1909.

L. cz. P. 69/9 (11) (4869 2—3)

Edykt.

Za obłąkanego uznano Bronisława Swirnickiego z Rudenka lackiego.

Kuratorem jego ustanowiono p. Witolda Swirnickiego pomocnika kancelaryjnego w Rożniatowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 13 maja 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 252 Stow. II. 1036 (5329)

Obwieszczenie.

Zmiany do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Pilzno.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Pilźnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Andrzej Niemtus wystąpił.
2. Członek dyrekcyi wybrany: ksiądz Mateusz Cholewa, przeor klasztoru Karmelitów w Pilźnie.

Data wpisu: 31 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. Firm. 148 Stow. II. 1282 (5290 3—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żabno.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe w Żabnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, (po niemiecku: Escompteverein in Żabno, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu: Tarnów dnia 14 kwietnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie członkom kapitałów potrzebnych im w gospodarstwie, rzemiośle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya: Menasche Fisch, kupiec w Karsach, Jakób Ehrenberg i Nissen Rosner, kupcy w Żabnie.

Podpis firmy: (F. Z.): pod stampilią Towarzystwa w języku polskim lub niemieckim wyciśniętą podpisują własnoręcznie 2 dyrektorowie.

Ogłoszenia Towarzystwa umieszczane będą w jednym z dzienników lub czasopism rządowych.

Udziały członków: po 25 kor.

Odpowiedzialność ograniczona na przypadek konkursu lub likwidacyi odpowiadają członkowie do 3 krotnej wysokości udziału resp. udziałów.

Data wpisu: 23 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 173/10 (5285)

C. k. Sąd obwodowy oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Czudcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu uchwalonego na walnem zebraniu członków-założycieli w Czudcu dnia 10 kwietnia 1910 r.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Czudec, a czas trwania jego jest nieograniczony.

Celem stowarzyszenia jest:

a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent, potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa, a to na weksle, rymesy, faktury z podkładem, lub bez podkładu, na otwarte pretensye książkowe za poręką lub zabezpieczeniem,

b) eskont weksli członków i reeskont tychże,

c) przyjmowanie lokacyi na rachunek bieżący (Konto-corrente) wkładek do oprocentowania, wkładek do oprocentowania, wkładek oszczędności i depozytów za prowizyą.

Każdu członek tego stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia w razie konkursu lub likwidacyi tegoż oprócz deklarowanego udziału, który wynosi 50 K, jeszcze dalszą kwotą równającą się wysokości deklarowanego udziału.

Wszelkie od stowarzyszenia pochodzące obwieszczenia będą uskutecznione przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i jednego zastępcy a na pierwszy okres urzędowania wybrani zostali dyrektorami: Majer Eckstein z Rzeszowa, Rubin Eckstein z Kolbuszowej i Szulim Wallach z Sądowej Wiszni, zaś zastępcą dyrektora Chaim Wallach z Czudca.

Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod stampilią firmy kładą swe pełne podpisy dwaj dyrektorzy względnie jeden zastępca dyrektora.

Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 408 Stow. III. 397 (5280)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy:

po polsku: „Galicyjska spółka zbytu jaj i drobiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,

po niemiecku: „Galizische Eier und Geflügel-Verwertungsgenossenschaft“, Genossenschaft m. b. H.

po francusku: „Association Galicienne pour le commerce d' cenfs et de volaile“ Association enregistree avec garantie limitee,

po angielsku: Galizian eggand poultry trading company Limited“,

po rusku: „Галицка спілка продажи яєц і дробу“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою,

po rosyjsku: „Галиційская сполка для продажи яецъ и дробѣи, Товарищество зарееестрованное съ огранниченною порукою“.

Data statutu: 21 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne spieniężanie przez członków jaj i drobiu tak w kraju a w szczególności we Lwowie jak i zagranicą przy pomocy odpowiedniej organizacyi, urządzeń technicznych i handlowych. W szczególności, a) tworzenie lokalnych stowarzyszeń producentów jaj i drobiu, które towar zebrany za pośrednictwem spółki spieniężyć mają, b) tworzenie filii i zastępstw w kraju, c) zakładanie sklepów i magazynów sposobnych w miarę potrzeby do konserwacyi.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 2 zastępców wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków na 3 lata.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpisy 2 dyrektorów albo podpis jednego dyrektora i jednego zastępcy.

Ogłoszenia dokonywane będą w lokalu spółki, zwołanie Walnego zgromadzenia w „Gazecie lwowskiej“.

Udział członka: wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do dalszej kwoty równającej się deklarowanemu udziałowi.

Data wpisu: 29 marca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 marca 1910.

G. Z. Firm. 473 10 Rg. A. 25 (5294)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register A.

Sitz der Firma: Kasperowce.

Firmawortlaut: Joel Peretz Warmbrand und Joel Warmbrand, Mühlpächter der Getreidemahlmühle in Kasperowce Bezirk Zaleszczyki.

Gesellschaftsform: Offene Gesellschaft.

Persönlich haftende Gesellschafter (G.) Joel Peretz Warmbrand und Joel Warmbrand.

Vertretungsbefugt: Joel Peretz Warmbrand.

Firmazeichnung (F. Z.): Joel Peretz Warmbrand ist berechtigt die Firma „Joel Peretz Warmbrand & Joel Warmbrand zu zeichnen.

Datum der Eintragung: 9 April 1910.

K. k. Kreis als Handelsgericht Abteilung II.

Tarnopol, den 8 April 1910.

L. cz. Firm. 484/10 Stow. I. 67 (5398)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w miejsce Adama Mrozowskiego wybrano zastępcą dyrektora „Banku zaliczkowego w Czortkowie“ p. Stanisława Pareckiego i że dyrektorem tegoż banku są obecnie pp. Ludwik Nos i Stanisław Geppert a ich zastępcami pp. Franciszek Ksawery Geringer i Stanisław Parecki.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 maja 1910.

L. cz. Firm. 428 poj. III. 204 (5275)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Fabryka maszyn i odlewnia ks. A. Lubomirskiego we Lwowie.

Prokurę Józefa Hoffmana i Gustawa Wolframa wykreślono.

Prokurę kollektywną udzielono: Gustawowi Wolframowi i Aleksandrowi Mirskiemu.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis właściciela, albo łączne podpisy obu prokurzystów z dodatkiem wskazującym prokurę.

Data wpisu: 10 kwietnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 223/10 Stow. VI. 225 (5588)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 16 kwietnia 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Przemyśl 25 lutego 1910 zawiązało się w Medyce „Towarzystwo spółki spożywczej funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowych w Medyce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Celem spółki jest dostarczać tylko swoim członkom artykułów spożywczych i do domowego użytku w dobrym gatunku i po cenach targowych najniższych, oraz dostarczanie hygienicznych mieszkań dla członków spółki.

Pierwszymi członkami dyrekcyi są:

1. Jan Opryszko, zwrotniczy kolejowy, jako naczelny dyrektor,

2. Jędrzej Horak, szyber kolejowy,

3. Paweł Krzywonos, strażnik kolejowy, jako członkowie dyrekcyi, wszyscy w Medyce zamieszkali.

Firmę spółki podpisuje się w tem sposób, że pod wyciśniętą stampilią umieszczają dwaj członkowie dyrekcyi swoje podpisy.

Udział członka spółki wynosi 20 kor., a wpisowe 1 kor. Udział może być wpłacony odrazu lub ratami miesięcznemi po 4 kor. z czego pierwsza rata musi być wpłacona odrazu.

Za zobowiązania spółki odpowiada członek spółki nie tylko deklarowanymi udziałami ale nadto dalszą kwotą równą wysokości deklarowanych udziałów. Zawiadomienia i obwieszczenia wychodzące od stowarzyszenia będą podawane do wiadomości w dziennikach przemyskich, a prawnie obowiązujące ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej“.

Przemyśl, 10 maja 1910.

L. cz. Firm. 84/10 Stow. I. 447 (5468)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Hnilcze.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Hnilczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Maciej Sługocki, Mieczysław Wnorowski i Jan Rostkowski syn Michała.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Teofil Sługocki, Julian Podbielski i Ignacy Szcząbrowski, jako członkowie zarządu.

Data wpisu: 13 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Brzeżany, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 88/10 Stow. I. 89 (5394)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowzrzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank handlowy i przemysłowy“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kutach, — „Handels und Gewerbebank in Kuty, reg. Genos. mit beschr. Haftung“.

Zmiana statutu: § 32 al. 1, że Dyrekcyę wybiera walne zgromadzenie na czasokres sześcioletni.

Data wpisu: 2 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 150 Stow. II. 1200 (5595)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 28 i 45.

Data wpisu: 30 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 426 Rg. A. I. 164 (5274)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Handel korzenny „pod złotym kogutem“ Karola Bałabana we Lwowie.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 4 kwietnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 12/10 (5287)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Blizne.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bliznem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: dnia 8 grudnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nie jest ograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków.

Pierwszy zarząd złożony jest z następujących członków:

1. Jędrzej Cwynar, jako przewodniczący,

2. Józef Potoczny, jako zastęca przewodniczącego,

3. Franciszek Ćwiąkała, jako członek,

4. Józef Gerlach, jako członek,

5. Wojciech Jopek, jako członek, wszyscy rolnicy w Bliznem zamieszkali.

Podpis firmy: Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy, kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia spółki winny być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę, wyjąwszy wypadki przewidziane w §§ 17, 30 i 36 w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki.

Ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36).

W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Każdy członek jest obowiązanym wpłacić do kasy spółki przynajmniej jeden udział wynoszący 10 wyraźnie (dziesięć) koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczyah ręczyć wspólnie całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Data wpisa: Sanok dnia 5 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 181/10 Rg. A. I. 93 (5299)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Żuków.

Brzmienie firmy: Mechel Gelber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Żukowie.

Właściciel: Mechel Gelber, właściciel realności w Szpikłosach.

Data wpisu: 20 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 20 marca 1910.

L. cz. Firm 93/9 Stow. II. 133 (5288)

Edykt.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Polana.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Polanie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: ks. Józef Daszyk, Jędrzej Poznar.

2. Członkowie zarządu wybrani: Władysław Rytarowski, rolnik w Seredniem małem i Jędrzej Pisarski, rolnik w Polanie.

Data wpisu: Sanok, 15 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 29 marca 1910.

Ч. сп. Фірм. 393/9 Стов. II. 1901 (5152)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стовяришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Воиннлів.

Фірма звучить: Поміч господарско-торговельно-кредитове стоваришене зареєстроване з 20 кратною обмеженою порукою в Войнилові.

Член управи виступив: Никола Дурбак.

Членом управи вибраний: Олекса Дурбак.

Члени управи поновно вибрані: о. Евген Мандзій і Яць Белей.

Дата впису: 31 грудня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, 15 грудня 1909.

Ч. сп. Фірм 91/10 (5230)

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при фірмі: Спілка ощадности і позичок в Любківцях, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою вичеркнене члена заряду Прокопа Мелничука і вписане в его місце ново вибраного члена заряду Николая Литвинюка, господаря в Любківцях.

Дата впису: 2 цьвітня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 2 цьвітня 1910.

Ч. сп. Фірм. 448/9 Стов. IV. 264 (5144)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 18 січня 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на загальних зборах Спілки ощадности і позичок в Бунові дня 25 липня 1909 відбутих вибрано в місце уступившого члена і настоятеля заряду о. Романа Крушиньского членом заряду Стефана Купновицкого сина Филипа, готподаря в Бунові, а заразом вильосованих дотеперішних членів заряду Василя Букало і Івана Прарата поновно членами заряду, а члена заряду Михайла Мельника, настоятелем заряду.

Перемишль, 28 цьвітня 1910.

Ч. сп. Фірм. 449/10 Стов. II. (5397)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. „Народний Дім", стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Іванівці,

в рубриці IV. Іванівка,

в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Скалат 15 марта 1910.

Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і иньших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) пров дити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всіляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Заряд стоваришеня зложений зі слідуючих членів:

1. Василь Крупа,
2. Іван Ковцун і
3. Дмитро Городницкий, господари з Іванівки.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.

Порука членів є необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 8 цьвітня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu środnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10 10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·45	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6 35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9 58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10 54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7 26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10 36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki. Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6 55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy. Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·33	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6 31	do Podhajec.
—	1 49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec
—	10 54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8 23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8 38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2 55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10 20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

Kolej lokalna Trzebinia-Skawce.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Trzebinia-Skawce zwołuje niniejszem

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Trzebinia-Skawce“ **na dzień 4 czerwca 1910** o godzinie 3 po południu w lokalu galic. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek główny l. 25.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1909.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1909.
3. Przeznaczenie czystego zysku za r. 1909.
4. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tego Banku w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Kraków, dnia 9 maja 1910.

Bogusław Mikucki m. p.
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 38.654 IV. ex 10 (5565)

Offertausschreibung

auf Lieferung von Gaskohle.

Die Lieferung des Bedarfes der k. k. Nordbahndirektion an nachstehenden Brennmaterialien in Effektivtonnen und zwar:

3000 Tonnen Gaskohle

wird für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1911 im Wege schriftlich an die k. k. Nordbahndirektion einzubringender Offerte vergeben.

Für den Falle, als seitens einzelner Offerenten auf einen mehrjährigen Abschluss reflektiert wird, sind die diesbezüglichen Offertpreise, sowie die beabsichtigte Lieferdauer im Offerte separat ersichtlich zn machen.

Es können beliebige Sorten offeriert werden. In allen Fällen ist jedoch die Maschen-(Loch) Weite des für diese in Verwendung stehenden Siebes, sowie die Schächte, aus welchen sie gefördert werden, anzugeben Ferner ist die Korngrösse, bezw. bei Förderkohle auch das Mischungsverhältnis anzuführen und zu bemerken, ob die Kohle gewaschen oder ungewaschen geliefert werden würde.

Ausser dem offerierten Quantum ist der Preis per Tonne in Kronnen und Hellern, franko Waggon Abstellstation, welche eine Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen sein muss anzugeben und zwar zerlegt in Grundpreis und Frachtspesen, unter Angabe eventueller Refaktien.

Die Offerte können sich entweder auf das gesammte Bedarfsquantum der k. k. Nordbahndirektion oder auch nur auf Teile desselben erstrecken.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles desselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Die der Anbotstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen und besonderen Bedingnisse können bei allen Staatsbahndirektionen, die bei der Offertstellung zu benützenden Offertformularien jedoch nur bei der k. k. Nordbahndirektion (Bureau IV/5 II. Nordbahnstrasse Nr. 50) behoben werden; eventuell werden dieselben den Offerenten über Verlangen von der k. k. Nordbahndirektion zugesendet. Die vorschriftsmässig gestempelten Offerte sind versiegelt, mit der Aufschrift:

„Offert zur Lieferung von Gaskohle“ versehen, bis **längstens 15 Juni l. J. Mittags 12 Uhr** im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) einzubringen und haben die Offerenten während eines Zeitraumes von sechs Wochen, vom Schlusstermine der Offerteinreichung an gerechnet, für die Einhaltung der Offerte verbindlich zu bleiben.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet bei der k. k. Nordbahndirektion am 16 Juni l. J. Vormittags 10 Uhr statt, und haben die Anbotsteller das Recht, bei derselben anwesend zu sein.

Anbote, welche nach Ablauf des Einreichungstermines einlangen oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Mai 1910.

K. k. Nordbahndirektion.

ROK 1910. ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIEŃSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d' apreés l' Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Preludium. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, któtych ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.**

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznymi pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

Zl. 67.318 (5658)

Offertausschreibung.

Bau von 4 zweistöckigen Bediensteten-Wohngebäuden und 4 Kehrichtgruben im Aussenbahnhofe in der Station Oderberg.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Ausführung von 1 zweistöckigen Bediensteten-Wohngebäude Type II., 2 zweistöckige Bediensteten-Wohngebäude Type III. und 1 zweistöckiges Bediensteten Wohngebäude Type IV. ferner 4 Kehrichtgruben in der Station Oderberg Aussenbahnhof zur Vergebung.

Approximative Kosten 247.000 K Vollendungstermin 1 Dezember 1910.

Die Vergebung erfolgt nach Pauschalpreisen oberhalb der festgesetzten Normallinie und nach Einheitspreisen der Kostenberechnung bezw. Baubeschreibungen unterhalb der festgesetzten Normallinie.

Die Pläne, Preisverzeichnisse und Kostenberechnungen bezw. Baubeschreibungen samt Anhängen, die allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie die Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse sind bei der k. k. Bahnerhaltungssektion Oderberg der k. k. Nordbahn zur Einsichtnahme aufgelegt, woselbst auch die ausschliesslich zu benützenden Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse, sowie die übrigen Behelfe, ausgefolgt werden.

Diese Angebotunterlegen samt Behelfe sind vor Abgabe des Angebotes im genannten Bureau zum Zeichen der Kenntnisnahme von Angebotstellern zu fertigen.

Das vollständig adjustierte, mit einer 1 Kronen Stempelmarke Bogen versehene und gesiegelte Angebot samt Preisverzeichnis ist unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift:

„Angebot in Betreff der Ausführung von 4 zweistöckigen Bediensteten-Wohngebäuden und 4 Kehrichtgruben in der Station Oberberg, Aussenbahnhof“ bis spätestens 30 Mai 1910, 12 Uhr mittags an das Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion II/2 Nordbahnstrasse Nr. 50 zu überreichen oder frankiert dahin abzusenden.

Vor Einreichung des Angebotes ist bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II 2 Nordbahnhof ein Vadium in Barem vom 5% der offerierten Summe zu erlegen. Der Bewertung der Effekten sind 90% des Tageskurses zu Grunde zu legen.

Die kommissionelle Angeboteröffnung erfolgt am 31 Mai 1910, 12 Uhr mittags bei der Abteilung für Bau und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion Wien, II/2 Nordbahnstrasse 50, und wird es den Angebotstellern, bezw. deren beglaubigten Vertretern freigestellt, derselben beizuwohnen.

Die Angebotsteller haben mit ihrem Angebote bis Ende Juni 1910 im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor über die Annahme oder über die Nichtannahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Solche Angebote in denen irgend welche Änderungen der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden als nicht eingelangt betrachtet und nicht berücksichtigt.

Wien im Mai 1910.

Von der k. k. Nordbahndirektion.

Dyrekcya ogólnego Związku kredytowego urzędników we Lwowie

Stowarzyszenia z ograniczoną poręką

zaprasza P. T. Członków Stowarzyszenia na

I. Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

dnia 26 maja 1910 o godzinie 7 wieczór w lokalu Stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
3. Rozdział zysku z roku 1909.
4. Wybór 6 członków i 3 zastępców członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

UWAGA! Prawo głosowania mają tylko ci członkowie, którzy posiadają cały wpłacony udział i należą przynajmniej sześć miesięcy do Stowarzyszenia (§ 40 stat.)

Rachunki i bilans mogą być przejrzane przez członków w lokalu Stowarzyszenia (Sobieskiego 5).

DYREKCYA:

Dr. M. Wasung. M. Andrzejowski. Wł. Kostrzewski.

Société anonyme minière et industrielle in Verviers (Belgien).

General- und Spezial-Bilanz am 31 Dezember 1909.

Aktiva:

	Frcs.	cts.	Frcs.	cts.
Bergwerks-Konzession			1,606.975	08
Bauten und Einrichtungen:				
a) Alte Schachtanlage	958.856	55		
b) Neue Schachtanlage	2,592.608	03	3,551.464	58
Förderschacht No 1			178.685	58
Schacht No 2 „Sobieski"			562.714	28
Kassen			2.389	94
Debitoren:				
Bank	2.186	33		
Diverse	108.664	22		
Vorschüsse a) Arbeiten und Bestellungen	40.165	54	151.016	09
Diverse Konti (Materialvorräte, Betriebsgeräte etc.)			383.389	89
			6,436.635	44

Passiva:

	Frcs.	cts.	Frcs.	cts.
Aktien-Kapital			4,000.000	—
Reservefonds: 1905—08	9,957	56		
1909	4,739	83	14.697	39
Abschreibungs-Konto: 1905–08	189.193	90		
1909	90 056	76	279.250	66
Akzepte-Konto			1,500.000	—
Kreditoren:				
Banken	542.048	94		
Diverse	58.393	61	600.442	55
Löhnekonto			42.244	84
			6,436.635	44

Gewinn- und Verlust-Konto.

An Generalunkosten:	95.283	75		
Steuern 1908/9 und gesetzliche Abgaben	17.420	02	112.703	77
An Reservefonds: 5% v. Frs. 94.796·59	4.739	83		
An Abschreibungskonto: Übertrag d. Saldos	90.056	76	94.796	59
			207.500	36

Per Kohlen-Konto	207.500	36
	207.500	36

Reprezentant na Austryę: ROBERT DOMS.

L. M. 15.615 1910 IX. (5360 2—3)

Najem sklepu w Targowicy miejskiej przy placu Halickim.

W targowicy miejskiej przy placu Halickim można wynająć od 1 sierpnia 1910 lokal sklepowy z przynależytościami.

Oferty należy wnosić do 2 czerwca 1910 do IX. Departamentu Magistratu, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyi.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, 6 maja 1910.

Ogłoszenie.

XXXVI. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i podurzędników galicyjskich dróg żelaznych

odbędzie się we Lwowie, dnia 2 czerwca 1910 o godz. 5 po południu w sali Koła miejscowego przy ul. Kopernika l. 17.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z XXXV. zwyczajnego ogólnego zgromadzenia z 4 czerwca 1909.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1909.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1909.
4. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej za rok 1909 i jej wniosek.
5. Wniosek rozdziału czystego zysku za rok 1909.
6. Wniosek Rady Nadzorczej (treść uwidoczniona w „Zaproszeniu".
7. Zgłoszony wniosek członków »
8. Wybór uzupełniający pięciu członków Rady Nadzorczej.
9. Wybór Komisyi kontrolującej.
10. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
11. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 4 maja 1910.

Rada nadzorcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.